

**Złote Gody
w Janowcu
i Puławach**



str. 17 i 24

**Puławianka
twarzą znanej
marki w Azji**

strona 18

Sabina i Andrzej Bartnikowie

Jadwiga i Zygmunt Ozgowie

TYGODNIK LOKALNY



wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

11 - 17 czerwca 2019 r. ■ nr 24 (314) ■ Cena 2,90 zł (w tym VAT 5%)

B. JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ K. ZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



Natalia Borsuk

Foto: Dominik Kępcik



Detektyw Rutkowski: W podstawówce prześladują dziecko

Rodzice drugoklasisty z Puław twierdzą, że ich syn jest prześladowany przez nauczycielkę i kolegów z klasy.

- Miał myśli samobójcze - mówi matka chłopca.

Wychowawca i pozostali rodzice zaprzeczają oskarżeniom.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

12

Rodzice 8-latka zgłosili sprawę również do prokuratury i Kuratorium Oświaty w Lublinie

Remont Domu Chemika. „Puławianie” spuszczają z tonu

- Nie będziemy blokować modernizacji - zapowiedział Szymon Karczewski, prezes stowarzyszenia, na ubiegłotygodniowym spotkaniu z prezydentem Puław.

S. 8

Foto: Kamil Węgrzyn

A U T O P R O M O C J A

PRENUMERATA wspólnoty

W każdy wtorek listonosz przyniesie świeży numer naszego Tygodnika wprost do Twoich drzwi.

Zapisy do 20 czerwca na pocztę lub u listonosza.



Końskowola: Afera z „leżakami” w zakładach mięsnych

S. 7

Prokuratura Rejonowa w Puławach wzięła pod lupę firmę Pini Beef. Chodzi o ubój i wprowadzenie do obrotu mięsa chorych zwierząt.

R E K L A M A

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

W

Reklamuj się we Wspólnocie
780 029 980

Masz temat, zadzwoń
780 029 979

Azoty: Zazgrzytało między zarządzeniem a prezydentem Puław

S. 9

Jaka część z 18 mln przeznaczonych w 2018r. na wypełnianie misji społecznej zostaje faktycznie w Puławach i najbliższym regionie?

To wprowadzające w błąd i niemające nic wspólnego z rzeczywistością zarzuty, których celem jest jedynie wytworzenie negatywnej atmosfery wokół Spółki

Krzysztof Bednarz, prezes zarządu Zakładów Azotowych w Puławach

Paweł Maj, prezydent Puław

Paweł Maj mówi głośno o mniejszym zaangażowaniu Zakładów Azotowych w życie miasta, a zarząd spółki oskarża go o wprowadzanie w błąd opinii publicznej.

R E K L A M A

AgroNero SKŁADY OPAŁU

• węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
i kominkowe • piece na ekogroszek i pellet

PRZY ZAKUPIE 1 TONY DOWÓZ DO 15 KM GRATIS
PIECE NA EKOGRΟΣZEK I PELLET

Puławy, Góra Puławska, Nasitów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice, Jaroszyń, Końskowola, Młynki, Osiny
obsługuje Skład opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-28-77-30

Rejon:
Baranów, Żyrzyn, Ułęż, Jeżorzany, Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wołca, Wilczanka, Bazanów, Kazimierz Dolny i Bodotnica
obsługuje Skład opału Baranów
ul. Spółdzielcza 1, tel.: 514-021-857, 790-770-311

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500, 660 802 913

KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY NAJWIĘCEJ

ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS

**507156808
512843897**

ul. Dęblińska 39 Puławy

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fierdorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Kamil Wasik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Aneta Gawryjolek,
specjalista ds. reklamy
tel.: 500 402 567,
gawryjolek@24wspolnota.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:
Jarosław Pałys

Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl oraz w
siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

• Agencja ubezpieczeniowa
Iwona Kula-Przeździecka,
ul. Piłsudskiego 45

• "VMD-SYSTEM" Artur
Dziekoński, ul. Partyzantów 4

• Ubezpieczenia Iwona Rusiniak,
GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

Bezpłatne ogłoszenia
(przedmiot do wartości
1000 zł) należy składać tylko
na kuponie dostępnym na
str. R3, dostarczonym do
wyznaczonych punktów lub
siedziby redakcji.

AUTOPROMOCJA



W nagrodę wycieczka do stolicy Czech

Ola wyfryzowała
na medal

Pokazała wszystkim, że potrafi wykonać idealną fryzurę, która zachwyci jurorów. Tegoroczna absolwentka ZS nr 1 w Puławach, Aleksandra Gizińska zajęła trzecie miejsce w I Ogólnopolskim Konkursie Fryzjerskim "Letnia przygoda - słońce, plaża, kwiaty". W ramach nagrody dziewczyna w ubiegłym tygodniu wyjechała do Pragi na praktyki fryzjerskie.

Dobra passa fryzjerek z Garów

Konkurs odbył się w Duchnowie niedaleko Warszawy, gdzie się firma Chantel, która produkuje kosmetyki do włosów. Szkołę reprezentowały: Paulina Byzdra, Aleksandra Gizińska oraz Patrycja Strzelecka. Uczestniczki musiały wykonać fryzurę inspirowaną latem.

– Do konkursu przygotowywałam się około tygodnia. Musiałam przede wszystkim zmierzyć się z presją czasu,



Aleksandra Gizińska,

uczennica ZS nr 1 w Puławach

Bardzo się cieszę i to jest mega szansa dla mnie, aby zobaczyć piękne miasto, nauczyć się nowych umiejętności

z innymi uczestnikami konkursu oraz ze stresem, który był spowodowany tym, że jury patrzyło się, jak krok po kroku wykonuję fryzurę - opowiada Aleksandra Gizińska, maturzystka z ZS nr 1. Opiekunka uczennicy Małgorzata Poleszak uważa, że Ola wraz z pozostałymi uczestniczkami poradziły sobie świetnie.

– Przygotowując się do konkursu Ola zmierzyła się przede wszystkim z interpretacją tematu. Choć temat wydaje się być prosty, to wcale nie było łatwo odzwierciedlić go we fryzurze i całej stylizacji postaci. Jury oceniało: walory artystyczne i estetyczne, ogólny wizerunek postaci (fryzura, makijaż, ubiór), dobór dopinaki ozdób do rodzaju fryzury, pomysł na nawiązanie do letniej przygody (słońca, plaży, kwiatów) oraz stopień trudności fryzury. Jednak godziny ciężkiej pracy, przygotowań, ćwiczeń wpłynęły na efekt końcowy i dały pożądaný rezultat – miejsce na podium. Udział w każdym konkursie wiąże się ze stresem, a tym

bardziej w konkursie rangi ogólnopolskiej. Oli też towarzyszył, choć starała się go ukryć. Praca Oli była precyzyjna, staranna i estetyczna, dopracowana w każdym szczególe, a co najważniejsze świetnie uchwyciła temat konkursu – mówi nauczycielka przedmiotów zawodowych.

Za 3 miejsce wycieczka do Pragi

Po ogłoszeniu werdyktu jury okazało się, że Aleksandra Gizińska zdobyła trzecie miejsce.

– Bardzo się cieszę, że udało mi się zająć jakiegokolwiek miejsca w tego typu konkursie. To był pierwszy konkurs fryzjerski, w jakim wzięłam udział, więc III miejsce jest dla mnie naprawdę satysfakcjonujące – mówi zadowolona Ola.

To kolejny sukces fryzjerek z Garów. W marcu Patrycja Strzelecka oraz Natalia Witoszka znalazły się na podium podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Fryzjerskiego pt. „Antoine Cierplikowski. Król

Fryzjerów, Fryzjer Królów” przeprowadzonym w ZS nr 1. W ubiegłym tygodniu Ola pojechała do stolicy Czech, Pragi, aby wziąć udział w praktykach fryzjerskich. Maturzystka będzie miała okazję podszkolić się w zawodzie. Czy tegoroczna absolwentka cieszy się z wyjazdu?

– Z jednej strony bardzo się cieszę i to jest mega szansa dla mnie, aby zobaczyć piękne miasto, nauczyć się nowych umiejętności, a z drugiej strony trochę się boję – przyznaje Ola. Jak dodaje, chce iść na studia.

– Myślę nad kierunkiem „kosmetologia”. Bardzo bym chciała, aby wreszcie powstały studia dzienne związane bardzo mocno z fryzjerstwem, ponieważ teraz fryzjerstwo mocno się rozwija.

– Voucher na wyjazd na praktyki do salonu w Pradze połączony z atrakcjami turystycznymi to niewątpliwie najatrakcyjniejsza część nagrody. Oprócz tego Ola otrzymała pakiet kosmetyków do pielęgnacji włosów firmy Chantel oraz artykuł i sesję zdjęciową w branżowych czasopiśmie fryzjerskich „Fale loki koki” i „Kurier fryzjerski” – dodaje na zakończenie rozmowy nauczycielka. Gratulujemy Oli sukcesu.

Dominik Kęsik

INFORMATOR

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ pulawy.24wspolnota.pl facebook

Nasze artykuły możecie czytać i komentować na naszym portalu www.24wspolnota.pl oraz na naszych profilach na Facebooku - Wspólnota Puławska i Puławy TuKlikam. Co tym razem wywołało falę komentarzy internautów?

www.24wspolnota.pl

„Puławy wolne od LGBT”

wiośniak starym dziadom i babom to tylko jedno w głowach. Może pistawta pomnik Jankowskiemu

Puławianka Dobrze, że w mieście i powiecie zapadają mądre decyzje. Precz z ideologią LGBT!! Zboczeńcy chcieliby narzucać swoje, a my zwykli ludzie, Polacy, mamy prawo żyć normalnie i normalnie wychowywać dzieci. Jeśli ktoś ma nienormalne zachowania to niech tego nie pokazuje w swoim środowisku, bo to wstyd. Zdrowe społeczeństwo będzie tylko wtedy, gdy będą zdrowe relacje międzyludzkie. Nie mieszkamy w głowach młodym ludziom, bo nic dobrego z tego nie wyniknie. Zadbajmy o zdrowe, normalne rodziny, gdzie dzieci będą rozwijać się według normalnych wzorców.

A kto tak powiedział?, doprowadzić do oczyszczenia Polski z ludzi, którzy nie są godni należeć do naszej wspólnoty narodowej”

REKLAMA



INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54
SĄD REJONOWY
81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74
URZĄD CELNY
81 886 82 91
SANEPID
81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI
81 886 33 20
URZĄD PRACY
81 886 40 96
USŁUGI
FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ
Mariusz Ołpiński Puławy
600 231 032
KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765
PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
886 996 166
UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE
Szkoło Instal 669 422 544
TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036
WYWOZ NICZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI
Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22
Restauracja Pod Dębami tel.691024470

eprasa.pl 16061dc304

Nasi samorządowcy świętowali razem ukraińskimi samorządowcami

Delegacja z Ukrainy z wizytą u starosty

Pierwszą rocznicę umowy partnerskiej uczcili wspólnie w Puławach. Delegacja z Młynowa wzięła również udział w uroczystościach 20-lecia samorządu powiatowego.

To już rok współpracy

1 czerwca 2018 r. doszło do zawarcia umowy partnerskiej pomiędzy Powiatem Puławskim a Rejonem Młynowskim, leżącym w obwodzie rówieńskim na Ukrainie. M. in. to właśnie rocznica pomysłu dla obu partnerów współpracy stała się doskonałą okazją do wspólnego spotkania. Jedenastoosobowej grupie gości z zagranicy przewodniczył Petro Rukher, stojący na czele Młynowskiej Rejonowej Administracji Państwowej. Harmonogram wizyty był bardzo napięty, ale poza oficjalnymi spotkaniami znalazła się również chwila na relaks. Partnerzy z Ukrainy odwiedzili Muzeum Czartoryskich oraz Zakład Pszczelnictwa Instytutu Ogrodnictwa w Puławach, po którym gości oprowadził prof. Zbigniew Kołtowski. Delegacja wzięła oczywiście udział w oficjalnych uroczystościach związanych z jubileuszem samorządu powiatowego.



Była wspólna wymiana doświadczeń i upominków oraz pamiątkowa fotografia z gośćmi z Ukrainy

Z Ukrainą za pan brat

- Współpraca z naszymi partnerami z Ukrainy układa się bardzo dobrze. Wymieniamy cenne doświadczenia, rozwijamy kontakty i poszukujemy możliwości wspólnych działań na kolejnych płaszczyznach - mówi Danuta Smaga, Starosta Puławski i kontynuuje:

- Wizyta delegacji z Młynowa zbiegła się z pierwszą rocznicą zawarcia partnerstwa oraz obchodami jubileuszu 20-lecia samorządu powiatowego. Goście byli pod wrażeniem naszej uroczystości. Z dużym zainteresowaniem obserwowali także, w jaki sposób lokalne zasoby kulturowe i przyrodnicze powiatu są zagospodarowane dla potrzeb rozwoju turystyki.



Danuta Smaga, Starosta Puławski
Goście byli pod wrażeniem naszej uroczystości. Z dużym zainteresowaniem obserwowali także, w jaki sposób lokalne zasoby kulturowe i przyrodnicze powiatu są zagospodarowane dla potrzeb rozwoju turystyki

Nadmieniam, że Powiat Puławski prowadzi również współpracę zagraniczną z Rejonem Criuleni w Mołdawii.

Goście z Młynowa podczas drugiego dnia wizyty udali się do Kośmina, gdzie zwiedzili zabytkowy dworek Kossaków, będący siedzibą Lokalnej Grupy Działania Zielony Pierścień. Cennym doświadczeniem dla delegacji była prezentacja walorów krajozobowych i turystycznego zagospodarowania rzeki Wieprz, którą mogli podziwiać podczas zorganizowanego spływu kajakowego.

Monika Głos-Oszatowska

Anielin: Motocykl wpadł na ciężarówkę

33-letni motocyklista nie zdążył wyhamować i uderzył w tył samochodu ciężarowego.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 czerwca) rano na drodze krajowej nr 12.

- Kierowca samochodu ciężarowego marki Scania, 46-letni mieszkaniec Torunia jadący drogą krajową nr 12 w kierunku Lublina, zatrzymał się na skrzyżowaniu w Anielinie w związku ze zmianą światła. Jadący za nim motocyklem marki Yamaha, 33-latek nie zdążył wyhamować i uderzył w naczepę ciężarówki - informuje mł. asp. Ewa Rejn-

-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Na miejscu interweniowały służby ratunkowe i policja. Przez jakiś czas droga w kierunku Lublina była zablokowana, a ruchem kierowali policjanci. 33-letni kierowca motocykla został przewieziony do szpitala. Na szczęście jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Pracujący w Anielinie funkcjonariusze sprawdzili również trzeźwość obu kierujących. Badanie alkomatem wykazało, że obydwaj byli trzeźwi. Sprawę będą wyjaśniać policjanci z puławskiej policji.

Marta Pietróń



Motocyklista nie wyhamował przed zatrzymującą się na czerwonym świetle ciężarówką. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało

CO, GDZIE, KIEDY?

Edyta Górniak w Kazimierzu Dolnym

Spotkanie z Izą Michalewicz

Biblioteka Miejska w Puławach zaprasza na spotkanie autorskie Izy Michalewicz, dziennikarki, reporterki oraz pisarki. Michalewicz była finalistką międzynarodowej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki w 2015 r., za książkę „Życie to za mało”

Zaproszony gość opowie o karierze Violetty Villas. Wydarzenie rozpocznie się w najbliższy czwartek o godz. 17.00.

Występ młodych dzieci

13 i 14 czerwca w Klubie Szkolnym w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN („Dziwiewka”) odbędzie się koncert Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Wokalnego. Podczas koncertu pojawią się piosenki dziecięce oraz popularne piosenki. Gościnnie wystąpią: Zespół Baletowy „Etiuda”, Studio Tańca „Pokus” oraz grupa taneczna KENDANCERS. Impreza rozpocznie się o 18:00.

Mali autorzy obrazów

W Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach odbędzie się wernisaż XVI Małej Galerii Małych Artystów, gdzie swoje prace plastyczne będą prezentować wychowankowie Placówki Opiekuńczo Wychowawczej im. Marii Konopnickiej. Prace

będzie można podziwiać do lipca 2019. Otwarcie wystawy zaplanowano na 14 czerwca na godz. 15.00.

Piknik rodzinny

Już w najbliższą niedzielę 16 czerwca na ternie Parku Czartoryskich w Puławach odbędzie się Piknik Rodzinny. Organizatorami imprezy są Fundacja „Obok Nas”, „Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłości” oraz „Dukat. Tego dnia zaplanowano licytację, z których całkowity dochód na cel charytatywny oraz koncerty i atrakcje dla dzieci. Początek o godz. 13.00.

Koncert Edyty Górniak na zamku

Już 6 lipca o 21:30 do Kazimierza Dolnego zawita Edyta Górniak, jedna z popularnych piosenkarek ostatnich lat, a także zdobywczyni wielu nagród muzycznych. Jej koncert zaplanowano na dziedzińcu kazimierskiego zamku. Przed oficjalnym występem zaprezentuje się młodzież z powiatu puławskiego, która zostanie wybrana na przesłuchaniach. Bilety w cenie 30 zł można nabyć jedynie w Centrum Informacji Turystycznej w Kazimierzu Dolnym, ponieważ wszystkie bilety na stronie Internetowej zostały wyprzedane.

Dominik Kęsik

Taneczne święto w Janowcu już w tym tygodniu

Niedziela 16 czerwca w Parku Zamkowym w Janowcu upłynie pod znakiem tańca. Tego dnia odbędzie się tu Międzynarodowy Festiwal Tańców GODEL. W programie występy wielu zespołów z Polski, a także zza wschodniej granicy.

Międzynarodowy festiwal odbywa się w puławskim powiecie od wielu lat. Kiedyś był organizowany również w Janowcu. W tym roku wydarzenie powraca w tamto miejsce.

- Bardzo się cieszę, że przy współpracy z Regionalnym Centrum Kształcenia Ustawicznego i Muzeum Nadwiślańskim udało się po wielu latach reaktywować świetną

imprezę, z której nasi mieszkańcy będą zadowoleni. Janowiecki park zamkowy zamieni się w stolicę pieśni i tańca wystąpią zespoły z Białorusi, Ukrainy i oczywiście Polski. Wisienką na torcie będzie występ zespołu tańców polskich Rosa - zapowiada Łukasz Skowryra, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu.

W programie przewidziano liczne atrakcje dla małych dzieci. Występy zespołów tanecznych i folklorystycznych rozpoczną się od godziny 13. Wystąpi m.in. ZPiT „Powieśle” ZPiT „Warszawianka” z Uniwersytetu Warszawskiego czy lokalne zespoły - „Bartłomiej Lipski” - akordeonista z Kłakawy, Zespół Śpiewaczy „Obłasiński” czy KGW Janowiec

Kamil Wąsik

Znajdź nas na
Facebook

Wójt Gminy Puławy informuje, że

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Puławy ul. Dęblińska 4 w dniu 11.06.2019r. wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat.

Mieszkańcy wspomnieli czas, w którym powiał wiatr zmian

Puławy uczciły 30. rocznicę wyborów 4 czerwca

4 czerwca obchodziliśmy 30. rocznicę pierwszych częściowo wolnych wyborów. Uroczystości z tej okazji zorganizowano również w Puławach.

To był ważny czas

4 czerwca 1989 roku odbyły się pierwsze po II Wojnie Światowej częściowo wolne wybory parlamentarne, uznawane za ważny moment dla procesu przemian społeczno-politycznych w kraju. W Puławach pod urzędem miasta spotkanie dla uczczenia 30. rocznicy zorganizowało Forum Obywatelskie. Głównym organizatorem zgromadzenia był Bogdan Ambrożkiewicz. Na spotkanie przybyło wielu mieszkańców Puław, zwłaszcza osoby pamiętające wybory roku 1989. Wspomniano tamten czas i to jakie nadzieje wiązano z dopuszczeniem, na mocy obrad Okrągłego Stołu, komitetu wyborczego opozycji antykomunistycznej do wyborów. Podkreślano, że wybory 4 czerwca były ważnym etapem w pokojowej rewolucji Solidarności, dzięki której zmiany ustroju dokonano bez eskalacji przemocy. Podczas spotkania wysłuchano również



4 czerwca, trzydzieści lat po pierwszych wyborach, pod puławskim urzędem zgromadziło się sporo mieszkańców, którzy wspólnie chcieli wspomnieć dawne czasy i nadzieje związane z politycznymi przemianami

pieśni związanych z 1989 rokiem m.in. „Mury”, „Musimy siać” czy „Polskie skrzydła”.

Wiele się zmieniło

– Kiedy przygotowywałam się do dzisiejszego spotkania, kiedy wspominałam te czasy, to po pierwsze z żalem stwierdziłam, że to była moja młodość i przez te trzydzieści lat ona uciekła – mówiła Maryla Malinowska, jedna z organizatorek.

– Przede wszystkim zrobiliśmy przez te trzydzieści lat jedną naj-



Barbara Niżnik

W tamtym czasie miałam już dwójkę dzieci. Chciałam, by w przyszłości było dla nich lepiej i by żyły w kraju demokratycznym. By nie musiały, tak jak my, chodzić ulicami w czasie Dziennika Telewizyjnego. Te wybory były dla mnie bardzo ważne. Każde kolejne też zawsze były dla mnie ważne i u mnie w domu goniły wszystkich domowników na wybory – nie mówię na kogo mają głosować, ale przekonuję, że samo oddanie głosu ma wielkie znaczenie. Ja nigdy, ani razu, nie opuściłam wyborów

ważniejszą rzecz – wstąpiliśmy do NATO i do Unii Europejskiej. Dzięki pieniądзом unijnym mamy piękny Plac Chopina z fontanną, miasto zostało

ładnie odrestaurowane, mamy piękną Marinę, mamy Skwer Solidarności, mamy to, do czego tęskniliśmy – jest czysto i elegancko. Wspominam tamte cza-



Przewodniczącym zgromadzenia przy ratuszu był Bogdan Ambrożkiewicz. W organizację wydarzenia mocno włączyła się też Maryla Malinowska, a całość poprowadził Ryszard Stępień



Bogdan Ambrożkiewicz, organizator

To były pierwsze, nie do końca jeszcze demokratyczne wybory, ale po raz pierwszy po II Wojnie Światowej do tych wyborów poszli wolni ludzie



Maryla Malinowska

Wspominam tamte czasy – zbieranie podpisów, wieszanie ulotek i plakatów, spotkania. Żał tylko szybko uciekającego czasu i tych, którzy już odeszli

sy – zbieranie podpisów, wieszanie ulotek i plakatów, spotkania. Żał tylko szybko uciekającego czasu i tych, którzy już odeszli - dodaje.

Kamil Wąsik

Samochody już na parkingu

Ku uciesze mieszkańców ul. Grota-Roweckiego w Puławach zakończył się remont osiedlowego parkingu. Teraz jest również i bezpiecznie.



Gołym okiem widać, że parking jest świeżo po remoncie. Na kostce zalega jeszcze piach po układaniu nowej nawierzchni

Modernizacja terenu rozpoczęła się w kwietniu. Pracami zajął się Zakład Remontowo - Budowlany, działający w ramach Puławskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na czas remontu parking został zamknięty dla samochodów. Przez ponad 2 miesiące mieszkańcy pobliskich bloków musieli gdzie indziej szukać miejsca na zaparkowanie swoich aut.

W tym czasie ekipa na starą, spękaną betonową nawierzchnię sukcesywnie układała kostkę brukową. Miejsca parkingowe, których wytyczono około 50, zostały ułożone z kostki koloru bordowego. Każde z nich jest oddzielone od drugiego paskiem kostki koloru grafitowego. Tego samego koloru jest także jezdnia. Gdy zniknie piasek pozostały po układaniu kostki, pracownicy ZRB wyznaczą także 3 miejsca dla niepełnosprawnych. Podobnie, jak w innych miejscach na osiedlu Niwa będą pomalowane na niebiesko.

Marta Pietroń

R E K L A M A

PROMEDICA24

PRACA DLA OPIEKUNA SENIORA W NIEMCZECH

LEGALNA UMOWA ZE SKŁADKAMI DO ZUS
ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
KURSY JĘZYKOWE I SZKOLENIA SPECJALISTYCZNE

Spotkanie informacyjne:
14 czerwca w PUŁAWACH
(OHP, UL. NIEMCEWICZA 9, G. 10-13)
502 912 734 | www.promedica24.pl

R E K L A M A

Kompleksowe BADANIA SŁUCHU

Baterie do aparatu słuchowego 12 zł kpl (6szt.)*

SŁUCHMED
* z kartą stałego Klienta

- Współpraca z NFZ
- 29 lat tradycji
- Możliwość testowania aparatów słuchowych
- Tysiące zadowolonych pacjentów

Zapraszamy do naszych gabinetów na **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**

SŁUCHMED

Puławy | ul. Piłsudskiego 89 | tel. 81 465 22 59 | czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-17.00

Dziś pierwsza część nauczycielskich płac. Publikujemy marcowe zarobki nauczycieli z trzech największych szkół prowadzonych przez gminę Opole Lubelskie

Prawda o zarobkach nauczycieli. Ujawniamy listy płac

Powiat opolski: Najmniej zarabiają stażyści, około 2,9 tys. zł brutto miesięcznie. Po drugiej stronie bieguny są nauczyciele dyplomowani. Pensje niektórych z nich przekraczają 6 tys. zł miesięcznie.

Kwietniowy strajk nauczycieli opierał się na postulatcie płacowym. Nauczyciele protestowali, bo twierdzą, że zarabiają za mało i chcą zarabiać więcej. Domagali się podniesienia płacy. Niestety ich akcja nie przyniosła tego, o co walczyli.

Strajk kosztował 200 tys. zł

Nauczyciele, którzy strajkowali odczuli akcję strajkową po kieszeni. I to mocno. W przypadku gminy Opole Lubelskie dotyczy to prawie 170 osób.

- Z naszych wyliczeń wynika, że około tysiąca złotych kosztował

udział w strajku pojedynczego nauczyciela. Najbardziej stracili ci, którzy mieli zastępstwa lub godziny nadwymiarowe przypadające na dni strajku – mówi Janusz Gąsior, dyrektor Zespołu Ekonomiczno – Administracyjnego Szkół w Opolu Lubelskim.

Tylko w szkołach prowadzonych przez gminę Opole Lubelskie pensje za kwiecień pomniejszone zostały 168 nauczycielom. Na strajku gmina zaoszczędziła blisko 200 tys. zł. Najmocniej cięte były wynagrodzenia w Szkole Podstawowej nr 1 w Opolu Lubelskim, gdzie strajkowało 54 nauczycieli. Tu łączna kwota zmniejszenia wynagrodzenia w związku ze strajkiem wyniosła 77 tys. zł. W Szkole Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim było to 50 tys. zł, w Kluczkowicach – 47 tys. zł, w Skokowie – 12 tys. zł, w Pusznie – 8 tys. zł i Przedszkolu Miejskim w Opolu Lubelskim – 4 tys. zł.

Wnioski do dyrektorów

Postanowiliśmy sprawdzić, ile tak naprawdę zarabiają nauczyciele pracujący w szkołach działających na terenie powiatu opolskiego. Interesowały nas nauczycielskie gąże wypłacone przed strajkiem.

Wystąpiliśmy do wszystkich szkół prowadzonych przez gminę Opole Lubelskie oraz działających w Opolu Lubelskim dwóch szkół ponadpodstawowych, dla których organem prowadzącym jest powiat – Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych. Skierowaliśmy do dyrektorów wniosek w trybie dostępu do informacji publicznej. Prosimy o podanie wynagrodzenia nauczycieli, jakie otrzymali za miesiąc marzec. Interesowało nas imię i nazwisko nauczyciela oraz kwota wypłaconej mu pensji z uwzględnieniem wszystkich dodatków.

Bazując na obowiązującym orzecznictwie sądowym, jako re-

dakcja stoimy bowiem na stanowisku, że nauczyciel, podobnie jak i urzędnik w gminie czy powiecie jest osobą pełniącą funkcję publiczną. Nauczyciel pracuje w publicznej jednostce, wykonuje zadania publiczne zapisane w Konstytucji RP i z tego tytułu pobiera wynagrodzenia wypłacane ze środków publicznych. Dlatego też naszym zdaniem informacje o jakie wystąpiliśmy są jawne.

Dyrektorzy utajniali nazwiska

Żaden z dyrektorów, do których złożyliśmy wniosek nie udostępnił nam wszystkich żądanych informacji. Wszyscy podali zanonimizowane listy płac za miesiąc marzec. Widnieją na nich tylko wypłacone pensje w poszczególnych stopniach awansu zawodowego.

Dyrektorzy odmówili nam podania nazwisk nauczycieli przy-

pisanych do konkretnych kwot wynagrodzenia, zasłaniając się przy tym ochroną prywatności, jaka ich zdaniem przysługuje nauczycielom. Twierdzą, że nauczyciele są to osoby fizyczne, dlatego muszą chronić ich dobra, a do takich zaliczają właśnie wynagrodzenie. Dlatego też nie mogą udostępnić nam tego, o co wnioskowaliśmy. Powołują się też na RODO.

„Nie podaję imion i nazwisk nauczycieli stosując przesłankę ochrony prywatności wynikającą z art. 5 ust. 2, Ustawy o dostępie do informacji publicznej z jednoczesnym brakiem zgody osób na ujawnienie imion i nazwisk, których dotyczy wniosek oraz wysokości ich wynagrodzenia” – czytamy w piśmie przewodnim, jakie skierowała do nas Ilona Majak-Gierczak, dyrektor SP nr 1 w Opolu Lubelskim.

W podobnym tonie wypowiada się również dyrektor podstawówki w Kluczkowicach.

„Informacja nie zawiera imion i nazwisk nauczycieli, ponieważ złożyli oni pisemne oświadczenia, w których nie wyrażają zgody na ujawnienie ich wynagrodzenia z podaniem ich danych osobowych (...)” – informuje Leszek Goliszek, dyrektor SP w Kluczkowicach.

Zasadnicze i dodatki

Nauczycielskie pensum to 18 godzin pracy tygodniowo. Pensja, jaka przysługuje nauczycielom składa się z kilku składników. Najważniejszym jest podstawa

wynagrodzenia. Jej wysokość jest określona przez Kartę Nauczyciela. Podstawa jest różna w zależności od stopnia awansu zawodowego, jaki ma dany nauczyciel.

Najniższą podstawę ma początkujący pedagog, czyli nauczyciel stażysta – 2538 zł brutto, nauczyciel kontraktowy – 2611 zł, nauczyciel mianowany – 2965 zł i nauczyciel dyplomowany – 3483 zł. Stawki te obowiązują od 1 stycznia br.

Do tych kwot należy doliczyć kilka dodatków: wysługa – czyli dodatek stażowy, dodatek motywacyjny, dodatek kierowniczy, wychowawstwo, opiekun stażu i praca w warunkach trudnych. W grę wchodzi też godziny nadwymiarowe i zastępstwa. Ale nie wszyscy je mają co miesiąc. W przypadku nauczycieli zatrudnionych w szkołach w Pusznie, Skokowie, Wandalinie i Kluczkowicach dochodzi jeszcze tzw. dodatek wiejski. Pozbawieni są go zaś nauczyciele uczący w Opolu Lubelskim.

Pracodawcami dla nauczycieli są dyrektorzy szkół. I to oni decydują o przyznaniu poszczególnych dodatków do pensji. Ich wysokość regulują jednak widełki określone w regulaminie wynagradzania nauczycieli przyjętym przez Radę Miejską w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot

Pozostałe listy płac publikujemy na stronie 10 „Wspólnoty Opolskiej”

I N F O R M A C J A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA 81 475 51 51, 575 982 986

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA

BADANIE USG

- **Neurolog** lek. med. Ewa Butrym poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** lek. med. Aneta Ożóg piątek od godz. 15.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** Jarosław Zugaj wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia** naczyń lek. med. Michał Małyszka czwartek od 15.30
- **Chirurg** lek. med. Wienczysław Kosik poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** mgr Marta Baltaziak środa od 15.00
- **Ortopeda** lek. med. Piotr Banaszek piątek od 17.00
- **Ortopeda** lek. med. Roman Gawęda- środa od 8.30
- **Ortopeda** lek. med. Fares Slim wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** lek. med. Tomasz Miroński czwartek od 15.00
- **Choroby wewn.** lek. med. Agnieszka Starek umawiamy telefonicznie
- **Ginekolog**- Położnik lek. med. Kazimierz Janusz Bernat środa od 12.00
- **Ginekolog**- Położnik dr n. med. Katarzyna Skorupska piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n.med. Diana Mazurek-poniedziałek 15.30
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz środa 15.30
- **Diabetolog** lek. med. Jacek Cygan wtorek od 12.30
- **Endokrynolog** lek. med. Jolanta Szymanek sobota od 9.00
- **Laryngolog** lek. med. Adam Górski poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** lek.med. Sylwia Goliszek piątek od 8.30
- **Kardiolog** Anna Walewska czwartek od 11.00
- **Urolog** dr n. med. Paweł Płaza czwartek od 17.00
- **Alergolog** lek. med. Mirosława Skawińska-Deleś środa od 16.00
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anny Mazur - badanie USG

ZESTAWIENIE NR1 MARZEC 2019

Strona 1 z 2

wzrost: 160cm															
jednostka	stopień awansu	umowa	zasadnicze	wysługa	motywacyjny	kierowniczy	wychowaw.	opiekun	inne	godz. pw.	zasi.	diploma	ul. Skł.	suma	
SP NR 1	nauczyciel stażysta		2115.00	329.90	91.67							292.40		2901.21	
			1499.70	180.00	50.00									1866.90	
		razem	3614.70	509.90	141.67							292.40		4768.11	
		nauczyciel kontraktowy		2441.07	156.70	123.34		84.00			104.43	34.81		158.30	3359.27
			2811.00	235.00	100.00		90.00			150.68				3331.56	
			2811.00	208.90	100.00					251.68				3324.32	
			502.10	45.20	60.00									661.18	
			2811.00	417.80	130.00									3178.26	
		razem	10776.17	1053.60	533.34		174.00			506.77	34.81		158.30	13854.59	
	nauczyciel mianowany		2965.00	593.00	100.00		90.00			237.18	237.18			4506.42	
			2652.90	238.80	100.00										2991.70
			2965.00	593.00	100.00					142.88	1321.64				5849.26
			1647.20	214.10	70.00							39.53			1981.89
			1647.20	164.70	50.00				296.50						2158.40
			2965.00	593.00	100.00		90.00					158.12		114.38	4020.50
			0.00	326.20											3078.40
		razem	14842.30	2722.80	520.00		180.00		296.50	380.06	1756.47		1136.24	2752.20	24586.57
	nauczyciel dyplomowany		3483.00	418.00	140.00		90.00		50.00	100.47					4304.67
			3483.00	696.60	200.00		90.00			400.30	240.18				5498.58
			3483.00	696.60	80.00		90.00			232.20	185.76				4910.64
		3483.00	696.60	80.00		90.00			371.52	46.44				5265.96	
		3483.00	696.60	200.00					743.04					5716.52	
		3483.00	696.60	200.00		80.00			975.24	46.44				6226.78	
		3483.00	696.60	130.00		120.00			557.28	325.08				5845.08	
		3483.00	696.60	140.00					881.16	41.96				6088.60	
		3483.00	696.60	250.00		90.00			278.64					5227.34	
		3483.00	696.60	140.00		80.00			557.28	46.44				5445.44	
		3018.60	696.60	173.33					92.88		403.68			4532.51	
		3483.00	696.60	50.00					92.88					4413.48	
		3483.00	696.60	150.00		90.00			557.28	139.32				5701.40	
		3483.00	696.60	130.00						290.26				4771.49	
		3483.00	696.60	130.00		90.00			227.16	113.58				4919.92	
		3483.00	696.60	140.00		120.00			92.88	1300.32				6296.62	
		3483.00	696.60	140.00					139.32	92.88				4081.86	
		3483.00	696.60	140.00		90.00			185.76	650.16				5635.56	
		3483.00	696.60	160.00		90.00			139.32	278.64				4973.28	
		3483.00	696.60	130.00		80.00			232.20					4967.18	
	3483.00	696.60	200.00		90.00			743.04					5758.78		
	2438.10	696.60	212.67	770.00				510.84	46.44	1205.19			5964.77		
	3483.00	696.60	130.00					352.72					4847.54		
	3483.00	696.60	120.00					278.64	185.76				5115.12		
		0.00	696.60						75.72				84.84	4440.16	
	3483.00	696.60	100.00						34.83				64.96	4354.59	
	3483.00	696.60	120.00					80.00	92.88	185.76			164.04	4842.88	
	3483.00	696.60	140.00						92.88	46.44			138.74	4507.66	
	3483.00	696.60	50.00						139.32	232.20	1160.83		151.78	4770.27	
	2205.90	696.60	126.66				57.00		295.98		406.92			6392.90	
	3330.00	740.00	270.00	1350.00					46.44	603.72			325.08	5374.84	
	3483.00	696.60	130.00			90.00			232.20	46.44	741.09		478.84	4958.47	
	2670.30	696.60	95.00						454.32				286.16	5170.08	
	3483.00	696.60	200.00					50.00	88.18	969.98			510.30	5948.06	
	3483.00	696.60	110.00			90.00								4079.66	
	3483.00	696.60	200.00		300.00									4309.66	
	3483.00	696.60	130.00								44.09		37.10	4470.76	
	3483.00	696.60	130.00			80.00							385.98	5044.96	
	3483.00	626.90	150.00						399.08				160.44	4754.51	
	3483.00	696.60	100.00					50.00	264.54				710.78	5836.91	
	3366.90	696.60	261.67			87.00			603.72			110.23	112.70	4711.61	
	3483.00	696.60	160.00			120.00			92.88	46.44				4179.61	
	3483.00	696.60												4969.40	
	3463.00	522.50	130.00			120.00			340.74	113.58			259.62	4989.10	
	3483.00	696.60	130.00			90.00			227.16	189.30			173.10	4989.10	
	3483.00	696.60	300.00	1100.00					139.32	232.20			41.80	5992.90	
	3483.00	557.30	140.00			120.00			557.28	46.44			489.72	5393.70	
	3483.00	592.10	120.00						440.33	120.09			246.54	5002.00	
	3483.00	696.60	130.00								195.02		33.74	4538.30	
	3483.00	696.60	130.00						301.41				200.06	4811.00	
		1741.50	278.60	80.00										2100.00	
	3483.00	696.60	100.00			90.00			92.88	46.44			182.00	4690.00	
	3483.00	696.60	80.00							139.32			99.68	4496.00	
	3483.00	696.60	80.00						278.64	92.88			247.10	4878.00	
	3483.00	696.60	150.00					90.00	603.72	46.44			390.04	5455.00	
	3483.00	696.60	130.00			90.00			46.44	46.44			52.08	4544.00	
	3483.00	696.60	250.00						371.52	46.44			294.70	5142.00	
	razem	189438.30	38530.60	7989.33	3520.00	2584.00	150.00		14822.26	7751.51	3917.71	3341.40	110.23	14760.55	
	razem	218671.47	42826.90	9184.34	3520.00	2938.00	190.00	296.50	15709.09	9542.76	4210.11	3341.40	268.53	33012.00	

Obywatelskie zgłoszenie przerwało nielegalną procedurę

Pini Beef pod okiem prokuratury

Zakładami mięsnymi w Końskowoli znowu interesują się śledczy. Prokuratura w Puławach wszczęła śledztwo w sprawie uboju chorego bydła, a następnie wprowadzenia pochodzącego z takiego uboju mięsa wołowego do obrotu spożywczego.

Ubój chorego bydła mógł trwać kilka lat

O wykryciu nielegalnego procederu uboju chorego bydła tzw. „leżaków” było głośno kilka miesięcy temu w całej Polsce. Okazuje się, że nie był to jednostkowy przypadek, a z podobnym wbrew procedurom ubojem mamy do czynienia również w powiecie puław-

skim. Mowa tu o zakładach mięsnych Pini Beef w Końskowoli. Dzięki obywatelskiemu zawiadomieniu wykryto nielegalną działalność, która prowadzona była przez długi okres czasu. Na chwilę obecną nie wiadomo, do jakich sklepów i na jakie stoły trafiło mięso z chorego bydła, które nigdy nie powinno być dopuszczone do sprzedaży. Prokuratorzy badają nielegalny proceder.

- 19 kwietnia zostało wszczęte śledztwo w sprawie sprowadzenia niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób w postaci wyrobu oraz wprowadzenia do obrotu szkodliwych środków spożywczych po uboju i rozbiorze bydła w zakładzie Pini Beef sp. z o.o. w Warszawie Oddział w Końskowoli w latach 2017 - 2018 - informuje Katarzyna Abramowicz, zastępca proku-

ratora rejonowego w Puławach i dodaje:

- Za czyn z art 165 §2 pkt 2 kk grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Ruszyły kontrole

Zakłady mięsne w Końskowoli przeszły kontrole m.in. Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Lublinie. Jak informują śledczy w wyniku tych kontroli wykryto różne naruszenia przepisów. Inspektorzy natknęli się m. in. na nieprawidłowości polegające na naruszaniu rozporządzenia w sprawie ochrony zwierząt w postaci uśmiercania poprzez brak właściwie opracowanych wewnętrznych procedur operacyjnych. Udowodniono, że zwierzęta kierowane do uboju nie posiadały zdolności przemieszczania się. Inspektorzy

wskazali również duże nieprawidłowości w dokumentacji przewozowej. Po kontroli wojewódzkiego lekarza weterynarii jego powiatowy odpowiednik został zobowiązany do opracowania odpowiednich procedur w celu eliminacji stwierdzonych przypadków. Niestety do momentu publikacji nie udało nam się ustalić, jakie konkretnie działania prowadzi w stosunku do Pini Beef powiatowy lekarz weterynarii. Próbowaliśmy się również skontaktować z zarządem oddziału zakładów mięsnych w Końskowoli, aby mógł wypowiedzieć się na temat zarzutów, jakie na nich ciąży. Niestety nikt nie chciał z nami rozmawiać. Do sprawy wrócimy.

Monika Głos-Oszatowska

Czy zajdą zmiany na dyrektorskich stołkach?

Starostwo powiatowe szuka dyrektorów do swoich placówek wychowawczych i oświatowych. Do obsadzenia są jak na razie trzy stanowiska - dwa w Puławach, jedno w Kęble.

Decyzje komisji konkursowych jeszcze w tym tygodniu

Już niedługo przekonamy się, czy Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Puławach, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Kęble i Zespół Szkół nr 3 w Puławach będą miały nowych dyrektorów. Jak informuje starostwo konkursy na dyrektorów w placówkach oświatowych przeprowadzane są z powodu kończących się kadencji, któ-

re wygasną 31 sierpnia. Kandydaci mieli czas do 24 maja na złożenie aplikacji. Władze powiatu postawiły im wysoką poprzeczkę. Nie wystarczyły ukończone wyższe studia na pedagogicznym kierunku. Potencjalny kandydat na dyrektora powinien mieć wykształcenie związane z zarządzaniem oświatą i co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej w szkole lub wyższej uczelni lub doświadczenie w pracy na stanowisku kierowniczym. Idealny kandydat powinien oczywiście cieszyć się nieposzlakowaną opinią i nie mieć konfliktu z prawem.

Chętnych nie było wielu

W przeciwieństwie do konkursów w miejskich szkołach i przedszkolach, te nie cieszą się wielkim zainteresowaniem. Jak informują pracownicy wydziału oświaty w postępowaniach konkursowych weźmie

udział łącznie 4 kandydatów. O wybór na nową kadencję będą starali się wszyscy dotychczasowi dyrektorzy. Swoje dokumenty aplikacyjne złożyła zatem Mariola Bartoszcze, dyrektor SOSW w Kęble, Marek Kawalec, dyrektor MOW w Puławach i Marek Matyjanka, dyrektor ZS nr 3 w Puławach. To właśnie dyrektor „Szpułek” będzie miał jako jedyny kontrkandydata. O tym, że wystartuje w konkursie w przeciwieństwie do pozostałych kandydatów mówi otwarcie.

- Złożyłem dokumentację na konkurs, który odbędzie się 12 czerwca - mówi Marek Matyjanka, dyrektor ZS nr 3 w Puławach i kontynuuje:

- Pomysłów na szkołę ma wiele. Przede wszystkim chciałbym zakończyć to, co zacząłem. Będę dalej dążył do rozwoju klas mundurowych. Chciałbym rozwijać jeszcze bardziej weterynarię, która

dzięki unijnym środkom coraz lepiej funkcjonuje. Mam też pomysły na nowe kierunki, bo cały czas musimy się rozwijać i szukać nowych rozwiązań, żeby dostosować się do zapotrzebowania na rynku.

Co z innymi szkołami?

Na chwilę obecną nie ma informacji o konkursach w pozostałych szkołach, których organem prowadzącym jest powiat. Sytuacja jasna jest jedynie w I LO w Puławach, gdzie jakiś czas temu rozstrzygnięto już konkurs na kierownicze stanowisko w szkole. Od 1 września na dyrektorskim fotelu zasiądzie Marek Chrzanowski, dotychczasowy dyrektor miejskiej „Trójki”. Zastąpi on odwołaną przez zarząd powiatu Beatę Trzcińską-Staszczuk .

Monika Głos - Oszatowska

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Operator koparko - ładowarki	Puławy / Przedsiębiorstwo PeZet-BUD Piotr Zdun	od 2250 zł
Recepcjonista	Kazimierz Dolny / STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH DOM PRACY TWÓRCZEJ W KAZIMIERZU DOLNYM	od 2700 zł
Asystent zarządu	Puławy / RUSZTOWANIA CHRZANOWSKI	od 2250 zł
Monter konstrukcji stalowych	Końskowola / ALLIA Sp. z o.o.	od 2250 zł
Inżynier projektu technolog	Końskowola / ALLIA Sp. z o.o.	od 2250 zł
Spawacz	Końskowola / ALLIA Sp. z o.o.	od 2250 zł
Pracownik ogólnobudowlany	Należców / ZAKŁAD REMONTOWO-USŁUGOWY IDZIASZEK	od 2250 zł
Kierowca kat. C lub C+E	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 3100 zł
Pracownik fizyczny	Puławy / PTHU TRANS KRUSZ S.C.	od 2500 zł
Sprzątaczk	Puławy / Mariola Piątek GLANC SERWIS	od 562,5 zł
Barman/ Kelner	Puławy / RESTAURACJA POD DĘBAMI	od 1125 zł
Pracownik restauracji typu fast food	Puławy	od 2250 zł
Nauczyciel podstaw hotelarstwa	Puławy / Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Puławach	od 688,8 zł
Pracownik fizyczny do demontażu pojazdów	Parchatka / NOWAKOWSKI Łukasz Nowakowski	od 2250 zł
Sprzedawca artykułów ogrodnich	Końskowola / HURTOWNIA SZKÓŁKARSKA J.Z.W CUR	od 2250 zł
Serwisant ogumienia	Puławy	od 2250 zł
Operator zgrzewarki	Płonki / Zakład Opakowań CELMAR	od 2250 zł
Pomocnik gospodarczy	Góra Puławska / Spółdzielnia Socjalna POMOCNI NAD WISŁĄ	od 14,7 zł/ h
Spedytor międzynarodowy	Puławy / FASTPACK	od 2500 do 3000 zł
Kierowca kat. B	Puławy / FASTPACK	od 4000 do 5000 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Rwacz/ Rwaczka	Osiny	od 14,7 zł / h
Pracownik obsługi obiektu	Poniatowa / OŚRODEK SPORTU I REKREACJI W PONIATOWEJ	od 15 zł /h
Pracownik chłodzi	Ratoszyn Drugi	od 2250 zł
Sprzedawca	Opole Lubelskie / MARCIN PLUS	od 2250 zł
Pracownik wulkanizacji	Elżbieta / AUTO-MOTO Jarosław Drozd	od 2250 zł
Doradca klienta	Poniatowa / SWARZĘDZKIE ZAKŁADY MEBLOWE	od 2250 zł
Psycholog działu terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od alkoholu	Opole Lubelskie / ZAKŁAD KARNY	od 1350 zł
Nauczyciel przedszkola	Opole Lubelskie / PROMYCZEK JUSTYNA ŁUKASIEWICZ	od 2250 zł
Pracownik administracyjno - biurowy	Poniatowa	od 2250 zł
Monter reklam	Opole Lubelskie	od 2250 zł
Pracownik gospodarczy	Opole Lubelskie / ROKA PLUS	od 562 zł
Elektryk	Opole Lubelskie	od 2250 zł

Audi zderzyło się z tirem

Kierowca osobówki wyprzedzając inne auto zderzył się ze skręcającym w lewo ciężarowym manem.

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w miniony piątek po południu na drodze między Końskowolą a Kurowem.

- Kierujący audi, 28 latek z gminy Końskowola jadąc w stronę Kurowa, podczas manewru wyprzedzania zderzył się ze skręcającym w lewo ciężarowym manem. Zderzenie było na tyle silne, że audi wpadło do rowu - informuje mł. asp. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Auto było tak powgniatane, że kierowca nie mógł samodzielnie się z niego wydostać. Pomógł mu inny kierowca, który był świadkiem zdarzenia.

28-letni mieszkaniec gminy Końskowola trafił do szpitala, gdzie pobrano od niego krew do badania na trzeźwość. Drugiego z kierujących policjanci przebadali alkomatem na miejscu. Okazało się, że 63-latek z powiatu lubartowskiego był trzeźwy. Przez kilka godzin trasa była zablokowana, a policja kierowała na objazdy.

Dokładne okoliczności wypadku ustalają funkcjonariusze z puławskiej komendy.

Marta Pietroni

**NEKROLOGI**

PUŁAWY

Irena Przybysz, 63 l.
Puławy, zm. 31.05.

Maria Jamróz, 68 l.
Janowiec, zm. 02.06.

Urszula Tarkowska, 66 l.
Klementowice, zm. 02.06.

Kazimiera Olszak, 92 l.
Żyrzyn, zm. 04.06.

Regina Piątek, 99 l.
Ryki, zm. 05.06.

Mieczysław Nowak, 82 l.
Puławy, zm. 05.06.

Zofia Kiszka, 71 l.
Puławy, zm. 06.06.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8

OPOLE LUBELSKIE

Bogusław Wnuk, 67 l.
Leśniczówka, zm. 4.06.

Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Apolonia Borkowska, 87 l.
Mazanów, zm. 31.05.

Adolf Anasiewicz, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 31.05.

Andrzej Gruchała, 57 l.
Łaziska, zm. 1.06.

Krystyna Gocek, 94 l.
Opole Lubelskie, zm. 2.06.

Bogusław Dygus, 66 l.
Opole Lubelskie, zm. 3.06.

Andrzej Jadach, 66 l.
Głodno, zm. 4.06.

Znicz - Usługi Pogrzebowe K.Ptak
Opole Lubelskie, ul. Lubelska 9
tel. (81) 827 59 24,
kom. 784 559 198



REKLAMA



SKLEP
cmentarz komunalny
ul. Budowlanych 1a

Czynny cały tydzień
włącznie z niedzielami
od 8⁰⁰ do 18⁰⁰

Zakład Pogrzebowy Memento Mori (przy cmentarzu parafialnym)
Puławy, ul. Piaskowa, tel. 692 359 032

eprasa.pl 16061dc304

Dyskutowali o puławskiej architekturze

Prezydent spotkał się z kontrowersyjnym „Puławianinem”



Prezydent Paweł Maj, wraz ze swoim zastępcą Pawłem Szabłowskim i kierownikiem Wydziału Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej Magdaleną Woźniakowską spotkał się z Szymonem Karczewskim ze stowarzyszenia Puławianie i współpracującym ze stowarzyszeniem Wojciechem Mielniczenko, autorem koncepcji Puławskiego Szlaku Modernizmu



Budynek POK na przestrzeni kilku miesięcy prowadzonej budowy zmienił się nie do poznania. Widać już nowy kształt frontowej części budynku. Mieszkańcy Puław oceniają te zmiany pozytywnie, jednak zdaniem Stowarzyszenia „Puławianie” remont w obecnie prowadzonej formie pozbawił obiekt wielu cennych zabytków architektury

W ubiegłym tygodniu doszło do spotkania prezydenta Puław i Szymona Karczewskiego, założyciela stowarzyszenia „Puławianie”. Panowie rozmawiali m.in. o prowadzonej modernizacji Domu Chemika, przyszłości starej Hali Sportowej czy „puławskim szlaku modernizmu”.

W przebudowywanym Domu Chemika praca wre

Na placu budowy Domu Chemika wciąż trwają prace. Poziom ich zaawansowania widać gołym okiem z Placu Chopina. Front budynku zaczyna już przypominać swoim kształtem wizualizacje prezentowane przed przystąpieniem do inwestycji. Prace zakończą się prawdopodobnie na początku 2020 roku.

– Wykonujemy prace konstrukcyjne związane z zabudową patio i wydzielaniem sali baletowej. Trwają prace wykończeniowe – tynkowanie, układanie posadzki, instalacje elektryczne, sanitarne, wentylacyjne. W sali widowiskowej są już wykonane izolacje akustyczne, Rozpoczyna-

my montaż paneli akustycznych. Tempo prowadzenia prac i ich zaawansowanie jest bardzo dobre. Pierwszy termin zakończenia budowy w związku z kilkumiesięczną przerwą jest już dawno nieaktualny, a nowy termin, w którym mamy nadzieję się zmieścić, to początek przyszłego roku – mówi Krzysztof Szczepański z Wydziału Rozwoju Miasta UM Puławy.

Obecnej budowy nie zablokujemy

Do spotkania Szymona Karczewskiego z szefem puławskiego samorządu doszło w ubiegły wtorek. Jak relacjonuje aktywista, poruszono kilka tematów.

– Już w lutym wysunęliśmy propozycję spotkania z panem prezydentem Majem. Chcieliśmy się przedstawić i poruszyć kilka tematów związanych z naszą działalnością. Rozmawialiśmy m.in. o Domu Chemika. Wy tłumaczyliśmy, że wobec obecnie prowadzonej modernizacji nie będziemy już prowadzić żadnych działań, które mogłyby ją zablokować, bo byłoby to bezcelowe, a bierzemy też pod uwagę czynnik społeczny. Będziemy jednak dążyć do zachowania pawilonu wystawowego, który będzie modernizowany na mediatekę w drugim etapie prze-

budowy. Chcielibyśmy współpracować z miastem, by modernizację udało się przeprowadzić w zgodzie z założeniami projektowymi tego modernistycznego budynku – tłumaczy Szymon Karczewski, Stowarzyszenie „Puławianie”.

Hala cenniejsza niż POK

Zainteresowanie „Puławian” wykracza poza Puławski Ośrodek Kultury. Kolejnym budynkiem ważnym dla stowarzyszenia jest hala sportowa.

– Pytaliśmy też o halę sportową, która jest jeszcze bardziej wartościowym zabytkowo budynkiem niż Dom Chemika. Prezydent zapewnił nas, że w ciągu najbliższych paru lat nic z halą nie powinno się zadziać – mówi Karczewski.

Jego zdaniem hala ma takie wartości, których nie miał Dom Chemika. Po pierwsze chodzi o innowacyjny i unikatowy w skali całego kraju dach, który w obecnych czasach stanowi zabytek techniki. Drugim ważnym elementem jest znane nazwisko – puławska hala to obiekt autorstwa prof. Wojciecha Zabłockiego, słynnego warszawskiego architekta, a także medalisty olimpijskiego w szermierze (profesor dziś ma 88 lat).

Ciekawa propozycja turystyczna

Jak mówi Karczewski, podczas spotkania głos zabrał Wojciech Mielniczenko, który nie należy do stowarzyszenia, ale z nim współpracuje. To autor Puławskiego Szlaku Modernizmu, czyli koncepcji szlaku turystyczno-informacyjnego, który zakładałby m.in. montaż w różnych miejscach w Puławach tablic przeziernych, na których można byłoby zobaczyć jak dany budynek wyglądał np. 30 lat temu. Podobne pomysły funkcjonują w Gdyni, Katowicach i kilku innych miastach. Koncepcja szlaku to część pracy naukowej stworzonej przez autora na KUL-u.

– To był najjaśniejszy punkt spotkania, bo spotkał się z pozytywnym przyjęciem ze strony puławskich urzędników – stwierdza Karczewski.

Maj: Nie tworzymy 30 czy 40-letnich zabytków

Spotkanie podsumował również prezydent Paweł Maj, który sceptycznie odnosi się do pomysłu Karczewskiego dotyczącego zachowania pawilonu wystawowego i uznania tego obiektu za zabytek.

– Głęboko wierzę w to, że przebudowa głównego budynku



Szymon Karczewski

Stowarzyszenie „Puławianie”

Wobec obecnie prowadzonej modernizacji nie będziemy już prowadzić żadnych działań, które mogłyby ją zablokować, ale chcemy zachować pawilon wystawowy



Paweł Maj, prezydent Puław
Zachowywanie pawilonu wystawowego, w przyszłości Mediateki, w formie zabytku moim zdaniem nie ma sensu



Krzysztof Szczepański,

Wydział Rozwoju Miasta

Tempo prowadzenia prac i ich zaawansowanie jest bardzo dobre

Domu Chemika zakończy się sukcesem. Uważam, że zachowywanie pawilonu wystawowego, w przyszłości Mediateki, w formie zabytku mija się z celem. Będziemy mieć zmodernizowany wielki budynek POK, a obok zabytkową Mediatekę. Stanowić to będzie dysharmonię nowoczesnie wyremontowanej części ze starą formą. Jeżeli będziemy z budyn-

ków powstałych 30-40 lat temu tworzyli nowe zabytki, spowoduje to ogromne obciążenie finansowe dla budżetu naszego miasta ze względu na restrykcyjne obostrzenia konserwatorskie. Powstaje także pytanie, czy takie budownictwo można uznać za zabytkowe? – komentuje Maj.

Kamil Wąsik

Kazimierz: Na Górę Trzech Krzyży drożej

Władze Kazimierza Dolnego w związku z napiętym budżetem szukają nowych źródeł dochodów. O symboliczną złotówkę podrożeje wejście na górę Trzech Krzyży. Drobne zmiany mogą przynieść nawet 200 tys. złotych nowych wpływów.

Od 10 czerwca turyści indywidualni będą musieli zapłacić 4 złote, a nie jak do tej pory 3, za możliwość obejrzenia miasteczka ze słynnego punktu widokowego – Góry Trzech Krzyży. Taką



Artur Pomianowski,

burmistrz Kazimierza Dolnego

Musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ponosimy nakłady w związku z utrzymaniem Góry Trzech Krzyży

decyzję w ostatnim czasie podjął kazimierski samorząd.

– Musimy w jakiś sposób pomóc naszemu budżetowi. Stąd wynegocjowaliśmy z Miejskim Zakładem Komunalnym nowe warunki podziału przychodów z opłat na parkingach nadzorowanych przez spółkę. Do tej pory był to podział w stosunku 45 % dla MKZ i 55 % dla gminy.

Teraz gmina ma 60%. Po naradach z panią skarbnik i kierownictwem MKZ postanowiliśmy także podnieść ceny wejściówek na Górę Trzech Krzyży o złotówkę. Ale będzie to dotyczyło tylko turystów indywidualnych, żeby nie stawiać przed faktem dokonanym wycieczek, które wcześniej zaplanowały sobie zwiedzanie. Ostrożnie szacujemy, że w związ-

ku z nowymi ustaleniami z MKZ będziemy mogli zyskać w naszym budżecie ponad 200 tys. zł – tłumaczy burmistrz Artur Pomianowski. Jak twierdzi, turyści nie powinni odczuć podwyżki.

– Musimy też zdawać sobie sprawę z tego, że ponosimy nakłady w związku z utrzymaniem Góry Trzech Krzyży. Na bieżąco sprzątamy śmieci, których niestety nie brakuje. Odnawiamy albo wymieniamy barierki i stopnie na ścieżce. Cały czas ponosimy nakłady związane z utrzymaniem tego miejsca – przekonuje Pomianowski.

Kamil Wąsik

PODPATRZONE



Teraz pasażerowie puławskiego MKZ na przystanku przy ul. Grota-Roweckiego nie zmkną. W ubiegły piątek rozpoczął się tu montaż wiaty przystankowej

Maj – Azoty coraz mniej wspierają miasto. Azoty – Wspieramy coraz bardziej

Konsolidacja chemii do powtórki?

Zmiana struktury organizacyjnej Grupy Azoty, tak by żadna ze spółek nie miała dominującej pozycji – taki postulat przyjęła Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego, omawiając efekty skonsolidowania puławskich Azotów. Teraz sprawa trafi do premiera. W międzyczasie puławska spółka stanowczo odpowiedziała na zarzuty prezydenta Maja, o mniejszym zaangażowaniu firmy w sprawy miasta.

Prezydent: Wsparcie dla miasta jest mniejsze

Ostatnie posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, organu działającego przy Wojewodzie Lubelskim, były poświęcone dyskusji na temat skutków konsolidacji polskiej chemii, w tym puławskich Zakładów Azotowych, dla województwa lubelskiego. W obradach tego szacownego gremium udział wzięli puławscy samorządowcy – prezydent Paweł Maj, starosta Danuta Smaga i wójt Krzysztof Brzeziński – a także przedstawiciele związków zawodowych, strony rządowej, Poseł na Sejm RP Gabriela Masłowska, Prezes Zarządu GA Puławy Krzysztof Bednarz. Przewodniczył im wojewoda Przemysław Czarnek.

Jak informowała „Wspólnota”, podczas pierwszego posiedzenia prezydent Puław dużo mówił o tym, że największy zakład w regionie w zauważalnie mniejszym stopniu wspiera miasto. Jak wskazywał prezydent nie udało się zawrzeć porozumienia odnośnie wsparcia przez Zakłady Azotowe Puławy budowy nowej hali widowiskowo-sportowej. Maj mówił też o tym, że Azoty nie wsparły miasta w budowie ścieżki rowerowej prowadzącej na zakłady i odmówiły finansowego wsparcia dla organizacji Europikniku w puławskiej Marini, którego honorowymi gośćmi była Para Prezydencka. Opinię prezydenta podzielili inni samorządowcy.

Wojewoda podpisał ważny dokument

Finałem spotkań WRDS-u (ostatnie odbyło się 31 maja) było przyjęcie stanowiska ws. Grupy Azoty. Dokument podpisał przewodniczący WRDS – Wojewoda Lubelski. Teraz



Paweł Maj,
prezydent Puław
Nadszedł czas, by o wpływie konsolidacji zacząć głośno i bez bojaźni mówić



Sławomir Wręga, Przewodniczący ZZPRC
Grupy Azoty powinna zostać zmieniona na strukturę holdingową – wszystkie spółki i ich akcje są wniesione do struktury na równych zasadach, a żadna ze spółek nie dominuje



Sławomir Kamiński,
Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemi Puławskiej
To dokument dużej rangi, dlatego teraz jako związki zawodowe będziemy mieć kartę przetargową, by dopytywać premiera o jego działania w sprawie Azotów

ten ważny dokument zostanie przekazany Premierowi RP oraz parlamentarzystom zaangażowanym w sytuację Grupy Azoty Zakłady Azotowe Puławy. Jakie zapisy znalazły się w opracowaniu?

Po pierwsze w stanowisku opisano sytuację z 2012 roku, gdy konsolidowano Grupę – w dokumencie twierdzono, że racjonalna konsolidacja powinna odbywać się wokół najsilniejszego przedsiębiorstwa w branży chemicznej, czyli Zakładów Azotowych Puławy, jednak niestety konsolidacja nastąpiła wokół spółki z Tarnowa. Mimo to konsolidacja miała gwarantować równość stron umowy. Dalej w stanowisku przytaczane są liczby, które wskazują, że sytuacja GA Puławy od kilku lat się pogarsza, na co wpływ ma m.in. zarządzanie firmą.

– Niepokój budzą dziwne praktyki w zarządzaniu firmą, podejmowane przez całkowicie zależny od prezesa Grupy zarząd, w składzie którego zasiadają osoby, mające niewielkie doświadczenie w zarządzaniu wielkimi przedsiębiorstwami chemicznymi – brzmi dokument wojewody.

Konsolidacja do powtórki

W dokumencie mowa jest o drastycznym ograniczaniu działań sponsoringowych Azotów wobec miasta Puławy i jego inicjatyw społecznych i sportowych, co do tej pory nie tylko utrzymywało dobry wizerunek firmy, ale też pozwalało wielu podmiotom sprawnie funkcjonować.

Na końcu stanowiska wojewódzka rada stwierdza, że należałoby powrócić do przestrzegania zapisów umowy konsolidacyjnej, a najlepiej zmienić strukturę organizacyjną całej Grupy, tak by wszystkie spółki były równorzędne, a nie by dominował Tarnów czy inna spółka.

– WRDS wnioskuje o podjęcie działań przez przedsta-

wicieli Skarbu Państwa, mających na celu zmianę struktury organizacyjnej Grupy Azoty, w której żadna ze spółek nie będzie miała roli dominującej, a tym samym nie będzie ograniczony jej rozwój, inwestycje, a także działania na rzecz regionu, a zarządzanie w niej będzie powierzone profesjonalistom – czytamy w podsumowaniu stanowiska, które wkrótce trafi na biurko premiera.

Związkowcy z nadzieją

Z przyjętego stanowiska cieszą się przedstawiciele związków zawodowych w puławskich Azotach, którzy od dawna przekonywali o marginalizacji spółki w Grupie Azoty.

– Cieszy mnie to, że wypracowano takie stanowisko i że na wniosek strony społecznej, czyli związków zawodowych, doszło do pewnego zjednoczenia wszystkich stron WRDS-u. i wszyscy jednym głosem to stanowisko przyjęli. To dla nas niesłychanie istotne, że problemy podnoszone przez związki wszyscy uznają za istotne i dzielą się nimi. Wniosek w stanowisku jest jednoznaczny – by od czegoś zacząć w kwestii przywrócenia właściwej roli Azotów, musimy najpierw powrócić do przestrzegania pierwotnej umowy konsolidacyjnej. To jest clou tego stanowiska. To dokument dużej rangi, dlatego teraz jako związki zawodowe będziemy mieć kartę przetargową, by dopytywać premiera o jego działania w sprawie Azotów – mówi Sławomir Kamiński, Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Ziemi Puławskiej. Podobnego zdania jest przewodniczący ZZ Pracowników Ruchu Ciągłego.

– Okazuje się, że nie do zniesienia jest już sytuacja, w której zgodnie ze zmieniającą się koniunkturą polityczną do władzy w Grupie Azo-

ty dorywa się lokalna grupa, związana z politykiem, który obecnie ma silną pozycję – Joachimem Brudzińskim. To przejawienie, które dziś robi tzw. grupa z Policji pomagając w szybszym zrozumieniu, że ta koncepcja konsolidacji jest błędna. Stąd doszliśmy do wniosku, że struktura Grupy Azoty powinna zostać zmieniona na strukturę holdingową, czyli taką, w której wszystkie spółki i ich akcje są wniesione do struktury na równych zasadach, a żadna ze spółek nie dominuje nad innymi. Taki wniosek jest zawarty w przyjętym stanowisku. Oczywiście dalej uważamy, że najbardziej racjonalna byłaby konsolidacja chemii wokół najsilniejszego przedsiębiorstwa w grupie, czyli wokół Zakładów Azotowych Puławy, ale to nie znajduje uznania wśród decydentów oraz środowisk z innych regionów, dlatego koncepcja równości jest oczekiwana przynajmniej w trzech przedsiębiorstwach. Mam tu na myśli Puławy, Kędzierzyn i Police. Police zdają sobie sprawę, że nawet jeśli dziś mają wsparcie „na górze”, prędzej czy później to się skończy – mówi Sławomir Wręga.

Zakłady zaprzeczają i punktuja prezydenta

Wobec słów prezydenta Puław z obrad WRDS, powielanych na jego stronach społecznościowych, stanowisko postanowiła zająć Grupa Azoty Puławy.

– Większość z nich to niestety wprowadzające w błąd i niemające nic wspólnego z rzeczywistością zarzuty, których celem jest – w naszej ocenie – jedynie wytworzenie negatywnej atmosfery wokół Spółki – stwierdza zarząd firmy.

W swoim oświadczeniu władze spółki tłumaczą, że Azoty to przedsięwzięcie biznesowe, co oznacza, że to maksymalizacja zysku i jak najlepsze wyniki na giełdzie są jej głównymi celami. Firma nie zapomina jednak o społecznej odpowiedzialności biznesu i zgodnie z przyjętą „Polityką społeczno-sponsoringową” wspiera pracowników, lokalne środowisko i miejscowe inicjatywy społeczne, kulturalne czy sportowe. Wy tłumaczono też, że pula pieniędzy wydawanych przez puławską spółkę na te cele w ciągu lat wielokrotnie wzrosła.

– Z poziomu ponad 6 mln zł w 2012 roku, przez 12,5 mln zł w 2015 r., do blisko 18 mln w roku 2018 – wskazuje spółka w oświadczeniu. Przypomina też, że od lat 60-tych to właśnie Zakłady Azotowe budowały miasto Puławy i jego infrastrukturę. Firma wymienia też np. inicjatywy

sportowe, które finansowo wspiera. Dla samego KS Wisła Puławy pieniądze z Zakładów to blisko 90 % całego klubowego budżetu.

– Warto przy tym wspomnieć, że ostatnie prośby zarządu klubu „Wisła”, kierowane do Prezydenta Miasta Puławy, a dotyczące zwiększenia wsparcia finansowego ze strony Miasta zakończyły się odmową Prezydenta – wskazuje spółka, która tłumaczy też, że jej zaangażowanie w sponsoring zależy od wartości medialnej danego klubu i jeśli kondycja klubu jest słaba, to również wpływy mogą być ograniczane. Spółka przypomina też o swojej współpracy z Puławskim Parkiem Naukowo-Technologicznym, lokalnymi szkołami, a także wspieraniu puławskiej służby zdrowia.

– Tylko w ubiegłym roku przekazaliśmy 1,2 mln zł na remont i modernizację pomieszczeń Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego, Pulmonologii, Neurologii i Rehabilitacji Neurologicznej – dodaje firma.

Maj: Gdzie są te pieniądze?

Na odpowiedź Prezydenta Maja w sprawie oświadczenia firmy nie trzeba było długo czekać. Stwierdził on, że informacje są wymijające i w zasadzie trudno powiedzieć, gdzie trafiło 18 milionów, jakie w ubiegłym roku firma przeznaczyła na działania społeczne i sponsoring.

– Pismo nie odnosi się do omawianych przeze mnie faktów. Przedstawione są w nim wybiórcze informacje dotyczące lat poprzednich, nawet 60-tych. Moje pytanie, jaka część z 18 mln przeznaczonych w 2018r. na wypełnianie misji społecznej, zostaje faktycznie w Puławach i najbliższym regionie, pozostaje wciąż bez odpowiedzi. To samo dotyczy wcześniejszych deklaracji dotyczących wsparcia finansowego przez Grupę budowy hali sportowej mającej pierwotnie nazywać się Azoty Arena. Dlatego, podtrzymuję stanowisko, że w roku 2019 nastąpił duży spadek środków przeznaczanych na wspieranie inicjatyw społecznych, zarówno na terenie Puław, jak i powiatu. Bardzo niepokojąca jest też kwestia dotycząca złożenia przez Azoty korekty deklaracji podatku od nieruchomości, o których szczegółach i skutkach, ze względu na tajemnicę skarbową, nie mogę nawet poinformować opinii publicznej. Nadszedł czas, by o wpływie konsolidacji zacząć głośno i bez bojaźni mówić – stwierdza Paweł Maj.

Kamil Wąsik

Wyszli z domu i nie wrócili. Policja wciąż ich szuka

Zaginęli kilka lat temu. Od tego momentu nie nawiązali kontaktu z rodziną, a mimo to bliscy wciąż mają nadzieję, że wkrótce wrócą do domu.

Marcin Pacek i Andrzej Józefowski są w bazie zaginionych fundacji Itaka. Zarówno ich, jak i Zbigniewa Górniaszka szuka policja. Mundurowi mają nadzieję, że publikacja zdjęcia wykonanego metodą progresji wiekowej tego ostatniego, pozwoli zdobyć więcej informacji o losie zaginionego. Każdy, kto ma informacje na temat ich miejsca pobytu proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Puławach (tel. nr 81 8890290, 81 8890 209) bądź z najbliższą jednostką policji.

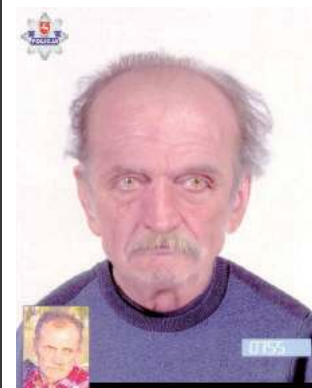
Marta Pietroni



Marcin Pacek, 27 lat, Puławy
172 cm wzrostu, ciemne oczy. Zaginął 17 września 2008 r. W chwili zaginięcia miał 16 lat



Artur Jerzy Józefowski, 47 lat, Nałęczów
168 cm wzrostu, oczy zielone, znaki szczególne: niedowład dwóch palców prawej ręki, blizna na lewym przedramieniu. Zaginął 11 października 2011 r. W chwili zaginięcia miał 29 lat



Zbigniew Górniaszek, 63 lata, Bochoń
Kolonja koło Nałęczowa
Wzrost 172 cm, szczupła budowa ciała, twarz owalna, włosy krótkie, szpakowate, oczy ciemne, wąsy piastowskie. Zaginął 14 marca 2010 r. W dniu zaginięcia ubrany był w spodnie ciemnogranatowe, białą koszulkę w ciemne paski, granatową kurtkę, półbuty skórzane koloru brązowego. Wyszedł z domu z zamiarem udania się do pracy i od tamtej pory nie wrócił, ani nie nawiązał kontaktu z rodziną

Dobre przełamanie

Od pierwszej do ostatniej minuty Powiślak kontrolował przebieg wydarzeń. Podopieczni Łukasza Giza zwyciężyli aż 7:0, notując zwycięstwo po czterech porażkach z rzędu.

Ale trafił „Piętaszek”

- Byliśmy lepsi pod każdym względem. Zegraliśmy dosyć skutecznie, chociaż mogliśmy zamienić kilka groźnych sytuacji na bramki. W końcu udało się wygrać i to różnicą siedmiu goli - mówi szkoleniowiec. Ozdobą meczu był gol Macieja Pięty, który lewą nogą trafił od słupka, górnej siatki i piłka wpadła przy drugim słupku.

Cenne doświadczenie

- Bolała seria porażek, ale szczęście w nieszczęściu, że stało się to w momencie, kiedy nic nam nie grozi. Może brakowało motywacji. Powiem szczerze, że mi, jako młodemu trenerowi przyda się takie



Marcin Gil zdobył trzy bramki i zaliczył dwie asysty. Damian Koprucha (z lewej) zrnarował rzut karny po faulu na Kamilu Łukaszu (fot. Patryk Suszek)

doświadczenie. Jestem mądrzejszy, jak radzić sobie w krytycznych momentach.

Beacie, rodzinie i drużynie

Hat-trickiem popisało się dwóch zawodników Powiślaka. Pierwsze trzy gole zdobył Valery Nikitchuk, zaś później w roli głównej wystąpił Marcin Gol. Drugi z nich potrzebował zaledwie 26 minut, by skompletować pierwszego hat-tricka w lidze w swojej przygodzie z piłką. - Zegraliśmy dobry mecz. Widać było

zespołowość, stąd duża ilość okazji. W sparingach strzelałem po trzy gole, ale nie w meczach o punkty - mówi 25-latek, który chciał zadeedykować swój występ rodzinie oraz dziewczynie Beacie, która zawsze go wspiera - nie mogę zapomnieć o całej drużynie, bez której gole nie byłyby możliwe. Oprócz tego miałem dwie asysty, więc ten występ zapamiętam na długo - mówi.

Nie obraziłby się

W najbliższą sobotę odbędzie się

ostatnia seria gier. Powiślak zagra z Hetmanem w Zamościu. - Moja ostatnia wizyta na stadionie beniaminka III ligi oraz klubu, w którym grałem zakończyła się remisem 3:3. Nie obraziłbym się, gdyby teraz było podobnie. Pojedziemy zagrać dobry mecz. Wiemy, że po ostatnim gwizdku będzie feta, ale postaramy się napsuć krwi rywalom - kończy Giza.

Powiślak Końskowola - Włodawianka Włodawa 7:0 (2:0)

Bramki: Nikitchuk 8', 43', 56', Gil 59', 77', 85', Pięta 90'.

Powiślak: Bicki - Krzyszto-szek, Łukaszk, Bogusz, Dudkowski, Murat (46' O. Leszczyński), Pięta, Gil, Nikitchuk, Koprucha, Kamola (61' Kuśmierz).

Włodawianka: Taratyka - Żakowski, Błaszczuk, Nielipiuk, Bartosz, Magdysz, Kędziński, Kowalewski, Naumiuk, Wojtak, Więcaszek.

M.P.

Idzie nowe w związku

23 maja zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przyjął uchwałę w sprawie zryczałtowanej opłaty na rzecz Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej w rozgrywkach III ligi i niższych klas rozgrywkowych od sezonu 2019/2020.

OPLĄTY, OPLĄTY

- Składka członkowska roczna będzie wynosić 12 zł i będzie płacona przez kluby uczestniczące w rozgrywkach III ligi i niższych klas rozgrywkowych.

- Od zbliżającego się sezonu kluby będą zobowiązane do wnoszenia opłaty ryczałtowej za każdy rok rozgrywek na rachunek bankowy Wojewódzkiego Związku Piłki Nożnej w wysokości: III liga - 2000 zł, IV liga - 1300 zł, Klasa Okręgowa - 1000 zł, Klasa A - 650 zł, Klasa B - 300 zł, kluby uczestniczące w rozgrywkach dziecięcych i młodzieżowych - 12 zł. - Co zawiera opłata roczna: składkę członkowską w wysokości 12 zł,

opłatę z tytułu udziału klubu w rozgrywkach w danym sezonie, opłatę z tytułu rejestracji nowych zawodników i uprawniania dowolnej liczby zawodników do udziału w rozgrywkach w danym sezonie.

- Kluby uczestniczące w rozgrywkach dziecięcych i młodzieżowych pozostają zwolnione z obowiązku ponoszenia na rzecz Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej opłat związanych z uczestnictwem w tych rozgrywkach.

- Wojewódzki Związek Piłki Nożnej może zmniejszyć, zgodnie ze swoją właściwością terytorialną, wysokość maksymalnej opłaty ryczałtowej, w zależności od sytuacji finansowej danego związku.

„Trochę” złotych

W związku ze zmniejszeniem przychodów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej od sezonu 2019/2020, Polski Związek Piłki Nożnej przekazuje Wojewódzkim Związkom Piłki Nożnej określone środki. Lubelski Związek Piłki Nożnej otrzyma 318 778 zł. Uchwała obejmuje pięć sezonów rozgrywkowych, do 2023/2024 włącznie.

M.P.

Paulina, Jakub i Tadeusz mistrzami

Piąty turniej tegorocznej edycji Grand Prix Puław w szachach zgromadził na starcie 21 zawodników, tradycyjnie rywalizujących w trzech kategoriach. W poszczególnych grupach tym razem triumfowali: Paulina Bronisz, Jakub Morgaś i Tadeusz Taracha.

WYNIKI KOŃCOWE KOBIETY

1. Paulina Bronisz (Puławy), 2. Aleksandra Rutka (Puławy), 3. Amelia Woś (Wąwolnica), 4. Małgorzata Maj (Puławy), 5.

Natalia Maj (Puławy), 6. Gabriela Kowalik (Puławy).

JUNIORZY

1. Jakub Morgaś (Puławy), 2. Piotr Kopiński (Puławy), 3. Jan Taracha (Pożóg), 4. Marek Niezbecki (Puławy), 5. Kajetan Taracha (Pożóg), 6. Franciszek Beda (Puławy).

SENIORZY

1. Tadeusz Taracha (Pożóg), 2. Zdzisław Machniewski (Puławy), 3. Damian Bronisz (Puławy), 4. Robert Błaziak (Karczmiska), 5. Paweł Kruk (Puławy), 6. Radosław Brzozowski (Puławy), 7. Bogusław Dąbrowski (Puławy), 8. Tomasz Siedliski (Chodlik), 9. Karol Beda (Puławy).

M.P.

Będzie podium?

Młodzi piłkarze Wisły wygrali po raz 16 w sezonie. Na sztucznej murawie ograli Mazowsze Stężyca, strzelając dwie bramki w doliczonym czasie gry.

- Dobrze weszliśmy w mecz, ale nie potrafiliśmy tego udokumentować strzeleniem bramki. Rywale zaatakowali i jako pierwsi cieszyli się z gola. Dobrze, że szybko odpowiedzieliśmy po błędzie bramkarza gości. Najczujniejszy był Damian Bernat. „Berni” zdobył aż cztery bramki. Po przerwie kontrolowaliśmy spotkanie. Wygrywa-

liśmy po rzucie wolnym Bernata - mówi Piotr Grabarz.

Asystent Roberta Złotnika podkreśla, że jego podopieczni zachowali czujność. - W 80. minucie zrobiło się 4:4 i wtedy zadaliśmy dwa ciosy, na które przyjezdni nie byli w stanie odpowiedzieć. Patryk Starak i Damian Bernat wpadli w ramiona kolegów - dodaje.

Przed zespołem ostatni mecz w sezonie. - Jedziemy do Opola Lubelskiego, a tam nigdy nie jest łatwo. Będziemy chcieli triumfować, by utrzymać miejsce na podium. Zajemy sobie sprawę, że Opolanin nie jest najwygodniejszym rywalem i spodziewamy się trudnej przeprawy - kończy Grabarz.

Wisła Puławy - Mazowsze Stężyca 6:4 (1:1)

Bramki: Bernat 33', 56', 72', 90+4', Starak 75', 90+2' - Olender 30', Cichecki 71', Mar. Utnicki 77', Mat. Utnicki 80'.

Wisła II: Owczarzak - Plewka (46' Wtykło), Kwiecień, Konrad Pyska, Pacocha (70' Kacper Pyska), Capała, Pałka (65' Dymek), Szymanek (65' Sujka, Starak, Osiak (60' Dike), Bernat.

Żółte kartki: Pacocha, Starak.

M.P.

Mistrzowie z Puław

Bardzo duży sukces odniosła reprezentacja Akademii Piłkarskiej Gigant Smile. Puławianie wywalczyli pierwsze miejsce w turnieju Biały-stok Trophy.

Zespół Bartosza Kleszczyńskiego grał w kategorii dzieci urodzonych w 2013 roku. Poradził sobie wyśmienicie. Łucja Kowalik i spółka wygrali: 3:0 z Suduva Mariampole z Łotwy, 3:1 z APN Hattrick, 4:2 z Pasją Hajnówka oraz 6:0 z Falconem Sokółka. Jedyną porażkę 4:5 ponieśli z Akademią Młodego Piłkarza Białystok.

Puławianie mierzyli się na obiekcie miejskim, gdzie swoje mecze rozgrywa w Ekstraklasie miejscowa Jagiellonia. - Moi podopieczni udowodnili, że trening i ciężka praca daje owoce. Dla tych pięcio- i sześciolatków to przygoda na całe życie. Pamiętamy, że oni dopiero zaczynają



Mistrzowski skład tworzyli: Nikodem Mizura, Tobiasz Bińczak, Tomasz Wróbel, Marcel Mizura, Maksymilian Cwajda, Aleksander Krawczak, Wiktoria Zarzycka, Oscar Banaszek, Wojciech Majewski, Łucja Kowalik. Trener: Bartosz Kleszczyński

swoją drogę z piłką przy nodze. Jako akademia pokazaliśmy, że umiemy dobrze szkolić dzieci i zarażać je do futbolu. Mam nadzieję, że na całe życie - mówi Bartosz Kleszczyński.

Szkoleniowiec nie ukrywa, że wynik jest ważny, jednak nie najważniejszy. - Graliśmy po 13

minut. Szansę otrzymywał każdy. Pół meczu grał jeden skład, a następnie wchodził kolejny i nie ustępowali swoim kolegom i koleżankom - dodaje. W całym turnieju wystąpiło około 900 zawodników.

M.P.

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Orlęta - Lewart 0:5

Bramki: Najda 1', 32', Szkutnik 2', Michna 11', D. Pikul 80'.

Powiślak - Włodaw. 7:0

Bramki: Nikitchuk 8', 43', 56', Gil 59', 77', 85', Pięta 90'.

Victoria - Kłos 2:4

Bramki: Lecki 28', 56' - Poznanski 7', Huk 35' (k), Kuśmierz 51', 69'.

Ruch - Start 3:1

Bramki: Bułhak 20' (k), 87' (k), Wasilewski 83'.

Polesie - Hetman 1:3

Bramki: Wójcicki 26' - Olszak 74', Oziemczuk 84' (k), Pęcak 88'.

Krysza - Krysza 0:3

Bramki: Alokhin 18', Rybka 60', Nieradko 90+4'.

Łada - Lublin. 1:1

Bramki: Dorosz 12' - Wrzesiński 23'.

Górnik II - Tomas. 0:1

Bramka: Szuta 25'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Hetman Zamość	29	81	113:21
2.	Lublinianka Lublin	29	57	56:26
3.	Lewart Lubartów	29	57	71:20
4.	Kryształ Werbkowice	29	53	57:42
5.	Tomasovia Tom. Lub.	29	53	53:28
6.	Powiślak Końskowola	29	50	67:43
7.	Górnik II Łęczna	29	45	60:52
8.	Victoria Żmudź	29	45	49:45
9.	Kłos Chełm	29	41	48:52
10.	Łada Biłgoraj	29	38	49:48
11.	Włodawianka Włodawa	29	29	35:80
12.	Orlęta Łuków	29	27	37:65
13.	Huczwa Tyszowce	29	26	39:77
14.	Polesie Kock	29	23	33:60
15.	Start Krasnostaw	29	22	22:53
16.	Ruch Ryki	29	9	24:101

OSTATNIA KOLEJKA (15.06., godz. 17:30): Start - Orlęta,

Lewart - Victoria, Kłos - Górnik II, Tomasovia - Łada, Lublinianka - Huczwa, Kryształ - Polesie, Włodawianka - Ruch, Hetman - Powiślak (godz. 15:00).

M.P.

KLASA O

WYNIKI 29. KOLEJKI

Wisła II - Mazowsze 6:4

Tur - Avia II 0:3

Stal - Unia 2:1

POM Iskra - Stróża 1:4

Janów. - Sygnał 7:5

Orion - Opolanin 1:1

Sokół - Granit 0:4

Piaskovia - Świdnicz. 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Granit Bychawa	29	63	67:18
2.	Orion Niedzwica	29	56	55:22
3.	Wisła II Puławy	29	53	77:58
4.	Avia II Świdnik	29	50	73:33
5.	POM Iskra Piotrowice	29	49	63:40
6.	Świdniczanka Świdnik	29	48	61:35
7.	Janowianka Janów Lub.	29	45	56:40
8.	Stal Poniatoła	29	45	39:41
9.	LKS Stróża	29	43	55:47
10.	Mazowsze Stężyca	29	41	40:50
11.	Opolanin Opole Lub.	29	39	50:42
12.	Sokół Konopnica	29	37	37:51
13.	Piaskovia Piaski	29	35	44:49
14.	Sygnał Lublin	29	25	47:79
15.	Unia Wilkołaz	29	20	32:85
16.	Tur Milejów	29	4	23:129

OSTATNIA KOLEJKA (15.06., godz. 18:00): Opolanin - Wisła II, Avia II - Piaskovia, Świdniczanka - Sokół, Granit - Orion,

Mazowsze - Janowianka, Sygnał - POM Iskra, LKS Stróża - POM Iskra, Unia - Tur.

M.P.

REKLAMA

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpylowe)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PULAWY 514 012 218

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
/myjniacofresh

Odbiór dywanów od klienta

Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 509 501 606

Team Spirit rewelacją sezonu

W trzeciej kolejce regionalnej amatorskiej ligi piłki nożnej Cempions Liga 2019 spotkały się dwa zespoły, które do tej pory nie zaznały goryczy porażki, czyli Team Spirit i Pogrom Karmanowice.

„Spirici” przystąpili do tego meczu bardzo skoncentrowani w swoim najsilniejszym składzie. Na taki mecz przyjechał również z Puław czołowy zawodnik oraz były nauczyciel wychowania fizycznego w ZSA w Klementowicach Wojciech Białek. Pogrom Karmanowice natomiast wystąpił poważnie osłabiony, bez swojego stopera i filaru drużyny - Marcina Jabłońskiego. Mecz toczył się pod dyktando doświadczonej ekipy Team Spirit, która w pierwszej połowie stworzyła kilka wymiennych okazji, jednak żadna nie została zamieniona na bramkę.



Team Spirit (w górnym rzędzie od lewej): Tomasz Krupa, Wojciech Białek, Adrian Nakonieczny, Daniel Kowalik, Damian Rodzik (w dolnym rzędzie od lewej): Wojciech Witkowski, Andrzej Jarzynka, Paweł Partycki, Krystian Bartuzi

W drugiej połowie akcja wu-efistów ZSA Andrzeja Jarzynki - Pawła Partyckiego przyniosła prowadzenie, wobec czego Pogrom musiał się otworzyć. Dwie bardzo dobre akcje Karmanowice mogło przynieść wyrównanie, jednak w obu górą był bramkarz Adrian Nakonieczny. W 32. minucie kropkę nad „i” postawił lider klasyfikacji strzelców Daniel Kowalik, ustalając wynik meczu. Sensacja stała się faktem, bowiem przed meczem pewni siebie i dużo młodszy Pogrom określał ten pojedynek jako starcie z „dinozaurami”, z uwagi na średnią wieku drużyny Team Spirit (kilku zawodników powyżej 40 lat).

W drugim meczu Dąb Klementowice urządził sobie festiwal strzelecki w starciu z FC Nottingham, wygrywając aż 10:0. W ten sposób obrońca tytułu powetował sobie porażkę z poprzedniej kolejki z Pogromem Karmanowice, która najprawdopodobniej pozbawiła szans na kolejną obronę tytułu. Natomiast FC Nottingham, czyli chłopcy z podstawówek w Klementowicach zbierają w tym roku cenne doświadczenie w starciach ze starszymi ko-

legami i jeszcze muszą poczekać na swój czas. Zdobycie punktu w tych rozgrywkach będzie dla nich dużym wyczynem.

W następnej kolejce najciekawiej zapowiada się mecz Dębu z XYZ. Rozgrywki prowadzone są przez Uczniowski Klub Sportowy Klementovia, a dofinansowane są z Urzędu Gminy Kurów.

WYNIKI 3. KOLEJKI

Dąb Klementowice – FC Nottingham 10:0 (4:0)

Bramki: Jakub Tarkowski 10', 33', 34', 37', Norbert Korecki 12', Mirosław Mączka 18', 20', 24', Kamil Saran 29' Emil Korecki 39'.

Dąb: Norbert Korecki, Jakub Tarkowski, Piotr Kosiński, Kamil Saran, Tomasz Rodzik, Kacper Jasiocha, Karol Grykałowski, Mirosław Mączka, Michał Tarkowski, Emil Korecki.

FC Nottingham: Jakub Byzdra, Vitalii Vasiliev, Mateusz Mucha, Kacper Lis, Vadym Voitko, Vladyslav Drahun, Jakub Jabłoński, Mateusz Żaba.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Team Spirit	3	9	10:1
2.	Pogrom Karmanowice	3	6	5:4
3.	Dąb Klementowice	2	3	10:1
4.	XYZ	2	0	2:5
5.	FC Nottingham	2	0	1:17

Pogrom Karmanowice – Team Spirit 0:2 (0:0)

Bramki: Paweł Partycki 27', Daniel Kowalik 32'.

Pogrom: Jakub Wrzesiński, Sylwester Wrzesiński, Stanisław Matraszek, Marcin Lewtak, Bartosz Kozak, Przemysław Gawda, Michał Dobrowolski.

Team Spirit: Wojciech Witkowski, Krystian Bartuzi, Daniel Kowalik, Adrian Nakonieczny, Tomasz Krupa, Andrzej Jarzynka, Damian Rodzik, Paweł Partycki, Wojciech Białek.

XYZ - pauza

NAJSKUTECZNIEJSI

4 gole - Krystian Bartuzi i Daniel Kowalik (Team Spirit), Jakub Tarkowski (Dąb)

3 gole - Marcin Lewtak (Pogrom), Mirosław Mączka (Dąb)

M.P.

Dental-Med

Gabinet stomatologiczny

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulanie
- bezwrtłowe leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci

Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy

Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999

www.dentalmed.pulawy.pl

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja „POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

NA WYNAJEM

LOKALE od 13m²

ul. Słowackiego 2, PUŁAWY

698 644 696

Adam Iskra
Bramy i garaże

WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: ul. Północna 27 Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik

663 310 306 723 492 306

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Wiercenie w betonie - technika diamentowa

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

Rodzice chłopca zgłosili sprawę do prokuratury. Nauczycielka także

Detektyw Rutkowski na tropie mobbingu w puławskiej podstawówce



Rodzina chłopca skontaktowała się z Krzysztofem Rutkowskim. Znany z telewizji detektyw zorganizował konferencję prasową, której tematem była historia Sebastiana Boguszyńskiego

Rodzice drugoklasisty alarmują, że ich syn jest prześladowany w Szkole Podstawowej nr 11 w Puławach, zarówno przez rówieśników, jak i nauczycielkę. W sprawie zaangażowali popularnego detektywa. Sprawę badają kuratorium i prokuratura. Tymczasem rodzice innych uczniów z tej klasy twierdzą, że to wspomniany chłopiec uprzykrza życie kolegom i wychowawczyni...

Rutkowski show

Rodzina chłopca skontaktowała się z Krzysztofem Rutkowskim. Znany z telewizji detektyw zorganizował konferencję prasową, której tematem była historia Sebastiana Boguszyńskiego.

Detektyw odnosił się do zdarzeń, do których doszło na początku maja w szkole podstawowej w warszawskiej dzielnicy Wawer, gdzie jeden z uczniów śmiertelnie dźgnął nożem swojego rówieśnika.

- Ta sprawa zwraca w szczególności uwagę na obiektywizm kamer, ponieważ nie chcemy, by jakiegokolwiek dziecko w polskiej szkole zostało zamordowane lub popełniło samobójstwo. A takich przypadków było kilka. My chcemy temu zapobiec - powiedział detektyw.

Potem Krzysztof Rutkowski łączył się ze Szwajcarią. Telefonował do Roberta Rewińskiego, redaktora naczelnego portalu Patriot24.pl, który - jak wskazuje detektyw - stale współpracuje z jego biurem.

- Mimo tragedii w Wawrze system nadal nie działa. Dyrektor szkoły w Puławach był na urlopie. W środę, po interwencji dziennikarzy, wrócił nagle z urlopu i zajął się pilnie tą sprawą. Ale to się działo od 8 kwietnia, kiedy do prokuratury zostało złożone zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w tej szkole. Minęły dwa miesiące i nic! W międzyczasie chłopak został zaszyty w szkole w Warszawie, a dyrekcja szkoły w Puławach nadal nie dostrzega w ogóle problemu. Kurator też nie dostrzega tego problemu - relacjonował szef portalu Patriot24.pl, który wyjaśnił, że w Szwajcarii szkoli tamtejszych dziennikarzy, jak opisywać sprawy problemów w szkołach.

Zaczęło się od września. Problem narasta

Z dziennikarzami spotkali się rodzice ucznia. Uważają, że ich dziecko jest ofiarą przemocy. Chłopak dołączył do nowej klasy wraz z początkiem bieżącego roku szkolnego.

- Szybko zaczęły się pierwsze wyzwiska i zaczepki, popychanie. Ich autorem był przede wszystkim jeden z uczniów z klasy syna. Problem narastał - mówiła w czwartek Bożena Piskorek, matka Sebastiana.

- Chcieliśmy ten problem rozwiązać podczas rozmowy z rodzicami tego chłopca. Odmówili nam. Były spotkania z wychowawczynią i dyrektorem z naszej inicjatywy, dzwonił w tej sprawie do kuratorium. Jedyną reakcją było to, że zmobilizowano dyrektora do odpowiedzi na nasze pismo - dodała.

Dziecko jest pod opieką psychologa.

- Miał myśli samobójcze. Były zmiany nastroju, ciężko było nam poznać nasze własne dziecko. Wspomniany uczeń był przewodnikiem sytuacji, w której rówieśnicy zabraniali naszemu synowi chodzić na basen. W innej sytuacji w basenowej szatni zabrano mu ubrania i musiał w samej bieliźnie szukać pomocy u starszych osób - wymienia matka chłopca.

Wychowawczyni

Rodzice zaznaczają, że w pierwszej kolejności zgłosili się z prośbą o pomoc do wychowawczyni klasy.

- Zignorowała problem. Mówiła, że nie ma na to czasu, odsuwała to od siebie. W końcu zaczęła używać przemocy wobec naszego syna, w ten sposób, że na niego krzyczała. On się jej boi - mówiła podczas konferencji Bożena Piskorek, dodając: - Wychowawczyni mówiła, że te wszystkie sytuacje to jest wina naszego syna, ewentualnie nasza. Pedagog powiedziała, że nie będzie z mną rozmawiała, bo ja przeinaczam fakty. Odmówiła nam pomocy. Tymczasem syn zadeklarował, że w końcu ucieknie i „schowa się tak, że nikt go nie znajdzie”. Jest zastraszony.

Rodzice ucznia poddawali w wątpliwość metody wychowawcze wychowawczyni klasy. W jej obronie stanęli rodzice części pozostałych uczniów, którzy w piśmie skierowanym na początku lutego br. do dyrektora szkoły Mirosława Kamoli zapewniali, że jest ona kompetentnym nauczycielem i darzą ją zaufaniem. Już wtedy sygnalizowali, że to Sebastian Boguszyński zachowuje się agresywnie wobec kolegów i wychowawczyni.

Pisali do dyrektora

Para przyznaje, że rodzice pozostałych uczniów nie podzielają ich stanowiska w tej sprawie.

- W szkole są pogłoski na mój temat. Że niedawno wyszedłem z więzienia, że handluję narkotykami. Jestem zaszczuty. Nie mamy kontaktu z żadnym rodzicem. Żaden z rodziców nie mówi do nas nawet „dzień dobry”. Inni rodzice widzą problem w nas - podkreślił Dariusz Boguszyński, ojciec Sebastiana.

Pod koniec lutego rodzice uczniów z klasy Sebastiana Boguszyńskiego przekazali pismo dyrektorowi szkoły, Mirosławowi Kamoli. W dokumencie, pod którym podpisało się 20 osób, rodzice domagali się przeniesienia wspomnianego ucznia do innej klasy. Według autorów pisma, chłopiec miał m.in. bić innych uczniów klasy, uderzyć wychowawczynię czy regularnie używać wulgaryzmów i obnażać się. Rodzice podkreślili jednocześnie, że wraz z wychowawczynią próbowali pomóc uczniowi w nawiązaniu przez niego pozytywnych relacji z pozostałymi uczniami, jednak rodzice chłopca definitywnie odmówili im współpracy.

Do dyrektora pisała także matka jednej z dziewczynek ze wspomnianej klasy. Według niej jej córka została pomówiona przez chłopca i jego rodziców o kradzież... złotówki.

- Do dziś nie wiemy, co zawierają te pisma. Prosił dyrektora, by nam je przedstawił. Odmówił. Specjalnie, by nas od tego odsunąć. Te pisma są po to, by przykryć sprawę. Chcieliśmy się widzieć z innymi rodzicami, prosił na piśmie o spotkania. Każdy nam odmawiał. To jakaś grupowa insynuacja. Nasz syn zawsze był oskarżany o wszystko - skomentował Dariusz Boguszyński podczas konferencji.

Rodzice uczniów klasy, do której uczęszcza Sebastian Boguszyński, przedstawili swoje oświadczenie dotyczące całej sprawy. Oto jego treść.

OŚWIADCZENIE RODZICÓW POZOSTAŁYCH UCZNIÓW

Zanim do naszej klasy dołączył Sebastian nie było takich problemów. Jeśli pojawiały się jakieś konflikty między dziećmi, od razu były wyjaśniane z wychowawcą albo z rodzicami. Zawsze o problemach rozmawialiśmy na zebraniach otwarcie - na forum klasy. To samo zaproponowaliśmy mamie Sebastiana na jednym z zebrań, ale odmówiła i wyszła z sali.

Nie zgadzamy się z tym, że o sprawie nie wiedziało kuratorium, bo pisma, które my - jako zaniepokojeni tym, co się dzieje rodzice pozostałych uczniów - składaliśmy na ręce dyrekcji szkoły, kierowane były również do wiadomości Kuratorium Oświaty w Lublinie.

Nasze dzieci pracują z tym wychowawcą od I klasy i dotąd nie mieliśmy zastrzeżeń co do sposobu prowadzenia zajęć i stosunku pani do uczniów. Dlatego nie wierzymy w to, że nasza pani mogłaby zwracać się do Sebastiana wulgarnie. Nasze dzieci widzą, co dzieje się w klasie, opowiadają o tym w domu, ale nigdy nie usłyszeliśmy, aby pani do kogokolwiek zwróciła się w nieprzystojny sposób.

Rozumiemy, że chłopiec dołączając do naszej klasy znalazł się w nowej sytuacji, wszedł w nowe środowisko, na zaadaptowanie do którego potrzebował czasu. Oprócz niego do klasy dołączyła jeszcze jedna uczennica. Z tego, co nam wiadomo wychowawca wyznaczył spośród uczniów klasy dla każdej nowej osoby „opiekuna”.

W związku z tym i mimo że już od pierwszej wywiadówki dowiedzieliśmy się, że są jakieś problemy i padło oskarżenie ze strony rodziców Sebastiana o kradzież, od razu nie reagowaliśmy. Jednak po kilku incydentach uznaliśmy wspólnie, że miarka się przebrała i nie chcemy, aby nasze dzieci patrzyły na to, jak ich kolega bije panią, gryzie innych, czy wpadając w furję rzuca tym, co ma pod ręką. Dobro naszych dzieci i to, aby w swoim otoczeniu miały dobre wzorce do naśladowania jest dla nas najważniejsze. Dlatego poprosiliśmy o pomoc w rozwiązaniu problemu dyrekcję szkoły oraz prezydenta Puław, pana Pawła Maję

Znęcanie się czy stalking? Sprawa w prokuraturze

Rodzice chłopca zgłosili sprawę do prokuratury.

- 8 maja wszczęto śledztwo w kierunku psychicznego znęcania się nad osobą nieporadną z uwagi na swój wiek przez nauczyciela oraz w sprawie niedopełnienia obowiązków przez dyrektora szkoły, co miało polegać na tym, że nie reagował on na informacje o zachowaniach innych dzieci wobec tego ucznia - przyznaje Grzegorz Kwit z Prokuratury Rejonowej w Puławach.

Za pierwszy z wymienionych czynów grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do ośmiu lat, a za drugi do trzech lat pozbawienia wolności.

- Mamy trzy miesiące na działanie. Przesłuchaliśmy rodziców, gromadzimy materiały ze szkoły i będą systematycznie przesłuchiwani świadkowie w tej sprawie - dodaje prokurator.

Okazuje się, że prokuratura bada sprawę także z inicjatywy drugiej strony konfliktu.

- Dostaliśmy zawiadomienie od nauczycielki odnośnie nękania jej przez rodziców tego ucznia. Chodzi o tzw. stalking za pośrednictwem kierowania różnego rodzaju pism do dyrektora szkoły i kuratorium z negatywnymi opiniami odnośnie jej zachowania wobec ich syna. Prowadzimy w tej sprawie dochodzenie - mówi Grzegorz Kwit.

Za stalking grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Pod lupą kuratorium. „To wszystko jest kłamstwem”

Skarga rodziców drugoklasisty trafiła do Kuratorium Oświaty w Lublinie.

- Skarga jest obecnie rozpatrywana. W szkole zostanie przeprowadzona kontrola. Skierowaliśmy pismo do dyrektora o ustosunkowanie się do przedstawionych faktów. Na razie sprawa została nam przedstawiona z jednej strony, musimy sprawdzić stanowisko szkoły - mówi Eugeniusz Pelak, wicekurator oświaty w Lublinie. - Sprawę rozstrzygniemy w najbliższym czasie, jeszcze w tym roku szkolnym - dodaje.

Wychowawczyni, której rodzice chłopca zarzucają złe traktowanie ich syna, aktualnie nie chce szerzej komentować sprawy.

- Ze względu na to, że prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie przeciwko tym osobom, nie mogę tego komentować. Mogę jedynie powiedzieć, że wszystko, co mówią ci państwo, jest kłamstwem. Jestem pewna, że wszystko wyjdzie na jaw, gdy sprawę wyjaśni prokuratura. Wtedy też będę mogła zabrać głos. Proszę o cierpliwość - podkreśla nauczycielka.

- Nie zgadzamy się z tymi zarzutami. Nie uważam, żeby coś złego działo się w naszej szkole. Na razie sprawa jest w prokuraturze, więc trudno mi cokolwiek mówić o całej sytuacji. Aktualnie nie jestem w stanie udzielić informacji na ten temat - komentuje krótko Mirosław Kamola, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach.

Dominik Smagała

PIŁKA RĘCZNA Michał Skórski ma prowadzić zespół w nowych rozgrywkach. Kto jeszcze przyjdzie?

Skórski na ławce. Piechowski w zespole?

Szczyptorniści Azotów Puławy przed miesiącem zakończyli sezon 2018/2019. Za kilkanaście tygodni rozpoczną kolejne rozgrywki. W składzie na najbliższy rok jest jeszcze kilka niewiadomych.

Ubytki

Już na początku roku poinformowano, że zespół opuszczają wszyscy obcokrajowcy z pola. Mowa o Jerko Matuliciu, Marko Paniciu (Mieszów Brześć), Ante Kalebie (BSV Berno) i blisko 40-letnim Nikoli Prece. Oprócz nich wygasły kontrakty Piotra Masłowskiego i Krzysztofa Łyżwy (odchodzi do Górnika Zabrze), a klub nie widzi w kadrze na nowy sezon skrzydłowego Wojciecha Gumińskiego i obrotowego Tomasza Kasprzaka. Ich umowy opiewają do czerwca 2020 roku, a klub złożył im propozycję ich rozwiązania. Podobnie było w przypadku Adama Skrabanii, ale ten już przystał na propozycję i od lipca będzie wolnym graczem i zwiąże się z pierwszoligową Miedzią Legnica.

Wzmocnienia

Takimi na pewno należy nazwać Antoniego Łangowskiego, który w fazie play-off grał wręcz fenomenalnie. Lewy rozgrywający, który przez ostatnie pięć lat występował w Gwardii Opole, na lewej połowie stworzy duet z Kacprem Adamczukiem. Prawe rozegranie wzmocnią nowi starzy: Michał Szyba i Rafał Przybylski. Skład, poza Adamczukiem, uzupełnią inni młodzi zawodnicy: bramkarz Wojciech Borucki i prawoskrzydłowy Jakub Kosiak.

Wakaty

Prezes Jerzy Witaszek ma środki na pozyskanie dwóch graczy - obrotowego i środkowego rozgrywającego. Spekulowano o Pawle Salaczu z Wybrzeża Gdańsk i Mariuszu Jurkiewicz, który ostatnio grał dla PGE Vive Kielce. - Byliśmy zainteresowani Salaczem, ale gdańszczanie



Michał Skórski ma prowadzić zespół w nowych rozgrywkach

nie chcieli podjąć rozmów na temat jego sprzedaży - wyjaśnia prezes. Jednocześnie zaprzecza rozmowom z Jurkiewiczem. Zdaniem portalu WP Sportowe Fakty, puławski obrót wzmocni za to Mateusz Piechowski. Sternik Azotów, pytany o kierunek potencjalnych wzmocnień, zaznacza: - Jesteśmy polskim klubem i wśród Polaków będziemy szukali wzmocnień.

Kto za Markuszewskiego?

Decyzję na temat dwóch graczy będzie mógł podjąć nowy trener. Kto nim będzie? Michał Skórski przez ostatnie pięć lat pracował w Gwardii Opole, a od niedawna prowadzi młodzieżową kadrę Polski. W spekulacjach wymieniano także inne nazwiska. Prowadzący kadrę Polski Patryk Rombel nie może jednak prowadzić innych klubów. Rozmowom z Rastislavem Trtikiem zaprzeczał prezes Jerzy Witaszek.

- Nasz wybór padł na młodego

trenera, który jednak może poszczycić się ciekawym CV. Jest przecież selekcjonerem kadry B, która jest bezpośrednim zapleczem dla pierwszej reprezentacji. Skoro Związek Piłki Ręcznej w Polsce powierzył Michałowi Skórskiemu tak odpowiedzialne stanowisko, to uważamy, że jest to bardzo dobra rekomendacja dla trenera, który w ostatnim sezonie wraz z ekipą z Opola świętował zdobycie brązowego medalu - mówi Jerzy Witaszek, prezes Azotów.

Michał Skórski osiągał już w swojej karierze sukcesy z zespołami młodzieżowymi. To jego wychowankiem jest m.in. Kamil Syprzak. W „dorosłej” piłce ręcznej od pięciu lat jest asystentem Rafała Kuptela w Gwardii Opole, a od kilku tygodni piastuje również funkcję selekcjonera kadry B.

- W Puławach trener Skórski będzie miał za zadanie zbudowanie zespołu złożonego z zawodników krajowych. Funkcja trenera kadry B to na pewno atut Michała Skór-



Mateusz Piechowski ma zostać nowym obrotowym Azotów Puławy (fot. archiwum zawodnika)

skiego - dodaje sternik puławskiego klubu. Trener związał się z klubem trzyletnią umową.

Drugoligowcy w pierwszej lidze?

Azoty II Puławy w minionych rozgrywkach zajęły drugą lokatę w II lidze. Lepsza okazała się tylko druga ekipa Anilany Łódź, efektem czego to azotowcy - z racji na obecność pierwszego składu łódzian w I lidze - powinni otrzymać zaproszenie do gry na zapleczu PGNiG Superligi. Póki co jednak brakuje oficjalnego potwierdzenia gry puławian na drugim szczeblu rozgrywek.

Teraz Polska

Valenty Koshovy i Vadim Bogdanov to jedyni obcokrajowcy w kadrze Azotów. - Staramy się, by drużyna była polska. Na pozycji bramkarza trudno było nam o rozszady, ze względu na ważne umowy i specyfikę tej pozycji. Do kadry zo-

stanie dołączony Wojciech Borucki, który jest młodzieżowym reprezentantem i robi stałe postępy. Wierzymy, że w perspektywie dwóch, trzech lat zastąpi któregoś z bramkarzy. Ponadto naszym ogromnym atutem jest fakt, że mamy w kadrze aż sześciu kadrowiczów. Przeciwno Kosowu i Izraelowi zagrają: Piotr Jarosiewicz, Paweł Podsiadło, Bartosz Kowalczyk, Antoni Łangowski oraz Łukasz Rogulski. Tylko ze względu na kontuzję w kadrze nie ma Michała Szyby - wylicza Witaszek.

Piechowski zagra?

Po zakończeniu sezonu Orlen Wisła Płock poinformowała, że nie przedłuży kontraktu z Mateuszem Piechowskim, choć trener Xavier Sabate widział go w składzie na nowe rozgrywki. Powodem był brak finansów na kolejnego solidnego obrotowego.

Wychowanek Wisły po raz pierwszy opuści Płock i prawdopodobnie zagra w Azotach Puławy. Prezes

KADRA AZOTÓW NA NOWY SEZON

Bramkarze

Vadim Bogdanov
Valenty Koshovy

Lewoskrzydłowi

Piotr Jarosiewicz
Kacper Mchawrab
Wojciech Gumiński (?)

Lewi rozgrywający

Antoni Łangowski
Kacper Adamczuk

Środkowi rozgrywający

Bartosz Kowalczyk
Paweł Podsiadło
wakat

Prawi rozgrywający

Rafał Przybylski
Michał Szyba

Prawoskrzydłowi

Jakub Kosiak
Mateusz Seroka

Obrotowi

Paweł Grzelak
Łukasz Rogulski
wakat
Tomasz Kasprzak (?)

Jerzy Witaszek rozglądał się za następcą Tomasza Kasprzaka. W gronie kandydatów byli: Paweł Salacz z Wybrzeża Gdańsk i Karol Małecki z pierwszoligowego AZS-u AWF Biła Podlaska.

- Nie ukrywam, że prowadzę zaawansowane rozmowy z Azotami, wszystko zmierza w dobrym kierunku. Co do Wisły, to zapowiadali, że będą chcieli przedstawić ofertę, ale do tej pory nie dostałem żadnej propozycji - mówił na łamach Sportowych Faktów Piechowski.

M.P.

Kuba ósmy w Mistrzostwach Świata do lat 20

W minioną sobotę w Mistrzostwach Świata do lat 20 w podnoszeniu ciężarów wystartował Jakub Węgrzyn. Zawodnik Wisły Puławy zajął ósmą pozycję.

20-latek w dwuboju uzyskał

347 kg. W najlepszym podejściu w rwanie zanotował 158 kg, a w podrzucie 189 kg. To wyniki poniżej jego najlepszych rezultatów w życiu. Na Fidżi nasz zawodnik startujący w kategorii powyżej 109 kg zanotował mało udany start. Wyniki zgłoszone przed zawodami dawały szansę na medal. Rzeczywistość okazała się brutalna.

Podopieczny Roberta Boruckiego we wcześniejszych startach w Mistrzostwach Świata

notował czwartą i siódmą pozycję. W stawce znalazło się 13 zawodników. Mistrzem świata został siłacz z Armenii - Varazdat Lalayan, który w dwuboju uzyskał 419 kg i o kilogram wyprzedził faworyta - Irańczyka Ali Davoudi. Jego krajani zdobył brąz. Alireza Yousefi, który ma zaledwie 16 lat zanotował 396 kg.

M.P.



Jakub Węgrzyn nie zaliczył występu na Fidżi do udanych

PIŁKA NOŻNA Gol kapitana dał 17 wygraną w sezonie. Kolejny debiutant dostał szansę

Pogrążyli Podlasie

Ostatni gwizdek sobotniego starcia oznaczał spadek zespołu z Białej Podlaskiej. Większość zawodników położyła się na murawie i w dłoniach schowała twarz.

Klapa

Mecz w Puławach? W wykonaniu podopiecznych Przemysław Sałańskiego był bardzo przeciętny. Wisła była stroną dominującą, stwarzała większe zagrożenie pod bramką białczan. Największe zagrożenie stwarzała para: Krystian Żelisko i Łukasz Kacprzycki. Pierwszy z nich - zawodnik pochodzący z okolic Łomaz mógł kilkukrotnie pokusić się o trafienie. W 23. minucie piłka wyśladowała w siatce Podlasia, jednak dobijający strzał Łukasza Kacprzyckiego Jakub Poznański był w momencie uderzenia na spalonym.

Żle się ułożyło

W 54. minucie Żelisko mógł dać prowadzenie Wiśle, jednak po rzucie rożnym i główce roślęgo napastnika świetnie spał się Maciej Wrzosek, który wybił piłkę z linii bramkowej. Niestety, kolejne dośrodkowanie z kornera



W końcówce meczu na boisku zameldował się Krystian Puton, który leczył kontuzję. Po raz ostatni zagrał przeciwko Wiśle Sandomierz, a miało to miejsce trzy miesiące temu (fot. KS Wisła Puławy)

zakończyło się golem. Centrował Kacprzycki, zaś pewnym uderzeniem głową Mateusz Pielach zapewnił wygraną Wisły i przypieczętował spadek naszego klubu.

Za mało, by wygrać

Podlasie musiało zwyciężyć, by liczyć się w walce o utrzymanie. Tak naprawdę podopieczni Sałańskiego zrobili za mało w ofensywie, by postarać się o trafienie. Strzały oddali: Mateusz Konaszewski i Bartłomiej Tkaczuk, jednak na posterunku był Paweł Socha lub piłka lądowała ponad bramką. W koń-

cówce po centrze z różnego drugiego z nich Tomasz Andrzejuk pomylił się głową o centymetry. To by było na tyle.

Działo się

Do Puław przyjechała spora grupa kibiców Podlasia. Dopinguwali swój ukochany klub. Niestety, po ostatnim gwizdku musieli pogodzić się ze spadkiem. Wezwali do siebie piłkarzy i w męskich słowach wypowiedzieli swoje zdanie. Piłkarze oddali koszulki, jednak po wymianie argumentów, trykoty wróciły do białczan.



Prawie trzy lata czekał na gola w meczu o stawkę Mateusz Pielach. Po raz ostatni „Beny” trafił do siatki 15 lipca 2016 roku. Wtedy Wisła po dogrywce uległa 1:2 Rakowowi Częstochowa. Kapitan zespołu zdobył bramkę w 5. minucie, a zszedł w 111. minucie za dwie żółte kartki (fot. KS Wisła Puławy)

„Nigdy nie spadnie...”

„Nigdy nie spadnie, Podlasie nigdy nie spadnie” niosło się z sektora białczan. Wszyscy wierzyli w dobry wynik. Niedzienną sytuacją był ten sam okrzyk z sektora kibiców... Wisły. Puławianie chcieli, by Podlasie pozostało w gronie trzecioligowców. Przecież lepiej mierzyć się w lokalnych derbach niż jechać do Wólki Pełkińskiej czy Oświęcimia...

Wisła Puławy - Podlasie Biała Podlaska 1:0 (0:0)

Bramka: Pielach 58’.

Wisła: Socha - Barański, Pie-

lach, Poznański, Chudyba (70’ Kusał), Kobiąłka, Supryn (87’ Kędra), Zmorzyński (70’ Szczotka), Kacprzycki (61’ Litwiniuk), Zuber (75’ Puton), Żelisko.

Podlasie: Wrzosek - Renkowski, Konaszewski Łakomy, Chyła, Andrzejuk, Kaznokha, Dmowski (86’ Nieścieruk), Kosieradzki (66’ Tkaczuk), Leśniak (76’ Martynek), Syryjczyk (61’ Zabielski).

Żółte kartki: Chudyba - Zabielski.

Sędziował: Bińkowski (Skarżysko-Kamienna).

Widzów: 330.

M.P.

ROZMOWA Z Mateuszem Łakowym, wychowankiem Wisły, zawodnikiem Podlasia

Wracam do Puław. Futbol nałogiem



Niestety...

- Nie zasłużyliśmy na spadek. Piłka nożna jest brutalna i spotkał nas los, którego nikt nie brał do siebie w trakcie sezonu.

Dla Ciebie to trzeci przypadek w przegrodzie z piłką, kiedy musisz przełknąć gorycz porażki...

- Niestety. Za pierwszym razem doznałem tego w Orlecie Łuków, ale tam byliśmy skazani na spadek. Później była degradacja z Podlasie pod wodzą Roberta Różańskiego i teraz.

Boli?

- Jeszcze jak. Kibiców, trenerów i nas. Jestem związany z Podlasie i skłonny powiedzieć, że jest to mój klub. Gdyby brać pod uwagę tylko wiosenne wyniki, zajęlibyśmy ósme miejsce. W mojej opinii byliśmy ekipą, która nie zasłużyła na spadek.

Dlaczego nie udało się osiągnąć dobrego wyniku w Puławach?

- Byłem przekonany, że wygramy. Bardzo dobrze wyglądaliśmy w ostatnich tygodniach. Czuliśmy się mocni. Niestety, nie udało się. Zagraliśmy zachowawczo.

Ale potrzebne było zwycięstwo...

- Tak, ale gdybyśmy pobiegli do przodu, Wisła jest na tyle dobrym zespołem, że wykorzystałaby to perfekcyjnie. Chcie-

liśmy skupić się na defensywie i czekaliśmy na jakąś szansę. Nie doczekaliśmy się.

No i gorycz spadku stała się faktem w Twoim rodzinnym mieście...

- Tak wyszło.

Pomożesz Podlasia w powrocie do trzeciej ligi?

- Bardzo bym chciał, jednak wracam do Puław. Mam tutaj rodziców, narzeczoną również ma najbliższą rodzinę w tym samym miejscu. Za półtora roku powiem mojej pani sakramentalne „tak”. Potrzebuję stabilizacji. Podejmę w rodzinnym mieście pracę. Biała Podlaska to piękne miasto. Będę je wspominać tylko w pozytywnych słowach i myślach.

Będziesz grał jeszcze w piłkę?

- Poszukam klubu, może w niższej lidze w okolicach Puław. Jedni palą papierosy, inni piją. Moim nałogiem jest futbol.

Podlasie wróci do trzeciej ligi?

- Jestem o tym przekonany. Będę trzymał kciuki za chłopców. Jeśli trzon zespołu zostanie, Podlasie będzie bawić się w czwartej lidze. Wierzę, że za rok chłopcy będą cieszyć się z awansu, a jako kibic tej drużyny będę miał powody do uśmiechu.

ROZMOWA Z Jackiem Magnuszewskim, trenerem Wisły

Liczę na kibiców

Po ostatnim gwizdku Podlasie spadło do czwartej ligi...

Szczerze, to nie cieszyłem się aż tak mocno z gola i zwycięstwa. Z drugiej strony człowiek jest profesjonalistą i pracuję w Wiśle Puławy, czyli w moim klubie, w którym grałem od początku przygody z piłką. Mecz w naszym nie był najlepszy, ale wystarczyło, by pokonać Podlasie. Jest mi smutno, że klub z Białej Podlaskiej spadł do niższej ligi, ale takie jest życie. W tym mieście grałem w czasach studenckich i gród nad Krzną jest bliski mojemu sercu.

W poprzednim sezonie i dwa lata temu ostatni mecz w rozgrywkach oznaczał odpowiednio spadek do drugiej i trzeciej ligi. Dzisiaj chyba nikt nie jest zadowolony z czwartej ligi?

- Przed sezonem nikt nie mówił o awansie. Oczywiście, każdy z zawodników mierzył wysoko i marzył, by po sezonie powrócić na wyższy poziom rozgrywek. To normalne. Pamiętajmy, że przed startem rozgrywek mieliśmy rewolucję w zespole. Miałem do dyspozycji dosyć młody zespół, któremu w ważnych momentach brakowało doświadczenia i chłodnej głowy. Po pierwszej rundzie strata do lidera była bardzo niewielka.

Ale zimą...

- Długo byliśmy w zawieszaniu. Początkowo wycofał się sponsor, nie mogliśmy przebudować ekipy i wzmocnić jej na

tyle, by włączyć się o walkę o sam szczyt. Uciekło nam sporo punktów, a do tego miałem wąską kadrę. Przegraliśmy z drużynami z pierwszej trójki: Stalą Rzeszów, Motorem Lublin czy Podhalem Nowy Targ. Mamy miejsce tuż za podium.

Ostatni mecz oznacza koniec sezonu?

- Trenujemy jeszcze w poniedziałek i środę. Przed nami krótki okres roztrenowania. Później „przejściówka”. Zawodnicy będą mieli rozpiski indywidualne, by z pewnego poziomu rozpocząć przygotowania.

Na kiedy zaplanowane są pierwsze zajęcia?

- 3 lipca. Rozegramy pięć bądź sześć sparingów.

Na trybunach pojawiła się rekordowa ilość fanów, którzy aktywnym dopingiem pomagali drużynie...

- Trzeba się tylko cieszyć. Liczę, że w kolejnym sezonie na każdym meczu będziemy mieli 12 zawodnika w postaci trybun. Wtedy zespołowi gra się lepiej, lepiej.

Pierwsze minuty w barwach Wisły dostał Daniel Kędra...

- To młody zawodnik, który do tej pory grał w rezerwach. Jest wychowankiem Cisów Nałęczów. Myślę, że w następnym sezonie będzie w kadrze pierwszej drużyny.

III LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI

Wisła P. - Podlasie 1:0

Bramka: Pielach 58’.

Stal K. - Orleń 0:3

Bramki: Barciak 25’, Ciborowski 26’ Bożym 61’.

Wisła S. - Chełmianka 1:0

Bramka: Sudy 68’.

Stal Rz. - Podhale 2:1

Bramki: Płonka 9’, Goncerz 26’ - Płaskowski 42’.

KSZO - Wólczanka 2:0

Bramki: Belczowski 56’, Grunt 79’.

Motor - Wiślanie 4:3

Bramki: Paluch 26’, 27’, Kamiński 73’, Nowak 90+3’ - Kołton 25’, Morawski 54’, Szewczyk 79’.

Sokół - Avia 1:1

Bramki: Wilusz 37’ - Strug 90+1’.

Hutnik - Soła 1:1

Bramki: Marszałik 63’ (k) - Wójcik 47’.

Czarni - Spartakus 4:2

Bramki: Karóla 11’, Krępa 49’, Załucki 66’, Zięba 82’ - Jeziorski 74’, Ostrowski 84’ (k).

MECZ 32. KOLEJKI

Sokół - Wiślanie 2:0

Bramki: Drelich 27’ (k), Jędryas 66’.

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	34	76	87:27
2.	Podhale Nowy Targ	34	76	63:27
3.	Motor Lublin	34	70	62:34
4.	Wisła Puławy	34	60	41:31
5.	Hutnik Kraków	34	52	53:45
6.	KSZO Ostrowiec Św.	34	51	51:43
7.	Sokół Sieniawa	34	48	49:43
8.	Avia Świdnik	34	44	42:43
9.	Orleń Radzyń Podl.	34	43	42:52
10	Stal Kraśnik	34	43	46:47
11	Wisła Sandomierz	34	39	37:57
12	Chełmianka Chełm	34	39	42:49
13	Wólczanka Wólka P.	34	38	41:39
14	Soła Oświęcim	34	38	37:51
15	Podlasie Biała Podl.	34	35	41:68
16	Wiślanie Jaśkowice	34	35	45:65
17	Czarni Polaniec	34	28	36:63
18	Spartakus D.	34	23	34:65

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Do II ligi awansowała Stal Rzeszów. Ze spadkiem muszą pogodzić się ekipy: Podlasia Biała Podlaska, Wiślan Jaśkowice, Czarnych Polaniec i Spartakusa Daleszyce.

SKŁAD III LIGI

Wydaje się, że znamy skład rozgrywek na sezon 2019/2020. Jeśli wszystkie kluby dostaną licencję, zgłoszą się do gry, itd., w głosze znajdują się: Siarka Tarnobrzeg (spadkowicz z II ligi), Podhale Nowy Targ, Motor Lublin, Wisła Puławy, Hutnik Kraków, KSZO Ostrowiec Św., Sokół Sieniawa, Stal Kraśnik, Avia Świdnik, Orleń Radzyń Podlaski, Chełmianka Chełm, Wólczanka Wólka Pełkińska, Soła Oświęcim, Wisła Sandomierz, Hetman Zamość (beniaminek IV ligi lubelskiej), Wisłoka Dębica (beniaminek IV ligi podkarpackiej), Korona II Kielce (beniaminek IV ligi świętokrzyskiej). O ostatnie miejsce powalczą mistrzowie IV ligi małopolskiej. Zmierzą się w niej mistrzowie grupy wschodniej i zachodniej: Jutrzenka Giebułtów i Unia Tarnów.

PIŁKA NOŻNA Historyczne zwycięstwo KS-u Drzewce. Wawel już czwarty

Strzelił gola i poszedł rozpalać grilla

Przedostatnia kolejka przyniosła wiele emocji. Orły, grając na własnym boisku, jako gospodarze pokonały Hetmana Gołęb. Żyrzyniak zapewnił sobie trzecie miejsce na koniec sezonu. Zespół z Wąwolnicy wskoczył na lokatę tuż poza podium. Garbarnia pożegnała się wysokim zwycięstwem ze swoimi kibicami. Na listę strzelców wpisał się prezes i trener kurowian.

Wawel czwarty

Piłkarze z Wąwolnicy wygrali w Górze Puławskiej i, wykorzystując potknięcie Amatora, wskoczyli na miejsce tuż poza podium.

Podopieczni Michała Pyśniaka wygrali już 3:0. Wynik otworzył Damian Banaszkiewicz po akcji z Damianem Rukaszem. Ten sam zawodnik podwyższył po dobitce strzały Pawła Kruka. W 63. minucie Damian Rukasz sam wpisał się na listę strzelców. Miejscowi dopiero w końcówce zaczęli gonić przyjezdnych. Na 1:3 trafił Wojciech Woźniak. Strzał Gracjana Kułagowskiego odbił do boku Pyśniak, a zawodnik KS-u nie miał problemów z wpakowaniem głową piłki do siatki. W 87. minucie gola kontaktowego zdobył Mariusz Moniuszko, który chciał dośrodkować, a z centry wyszedł strzał.

- Mieliliśmy trochę sytuacji, jednak dzisiaj słabo wyglądali nasi bocni obrońcy. Trochę za późno strzeliliśmy gole. Zabrakło nam czasu i szczęścia, by zdobyć choćby punkt - mówi Kamil Trochym, trener KS-u.

- Mamy pełne zadowolenie. Zdobyliśmy trzy punkty, wskoczyliśmy na czwarte miejsce. Tylko się cieszyć. Obie bramki biorę na siebie, bo zachowałem się tak, jak nie powinienem. Przed nami derby z KS-em Drzewce. Zapraszam kibiców, bo będzie na co popatrzeć. Postaramy się przerwać strzelanie zespołu Dariusza Gajdy - dodaje Michał Pyśniak, opiekun Wawelu.

KS GÓRA PUŁAWSKA - WAWEL WĄWOLNICA 2:3 (0:1)

Bramki: Woźniak 80', Moniuszko 87' - Banaszkiewicz 30', 56', D. Rukasz 63'.

KS Góra Puł.: Guzek - Kurpiński, Płachta, Zarychta (70' J. Bonecki) Cyman, Moniuszko, G. Cybula, G. Kułagowski, M. Bonecki (87' Ozimek), Korczak (55' Woźniak), Czekaj.

Wawel: Pyśniak - Raczynski, Szymczyk, Dęga (81' Mac. Gajkoś), S. Rukasz (70' Banaszek), D. Rukasz, M. Krajewski, Kruk, Siwiec (57' Mar. Gajkoś), Mrozek (81' Gąsiorowski), Banaszkiewicz (60' Skulimowski).

Trochę za późno

Pierwsze w sezonie wyjazdowe zwycięstwo wywalczyli piłkarze Orłów w spotkaniu z wyraźnie wyżej notowanym gołębskim Hetmanem. Gracze ostatniej drużyny w tabeli byli gośćmi na własnym obiekcie przy ul. Kazimierskiej.

Padł też pierwszy w sezonie hat-trick podopiecznego Marcina Lewtaka, a konkretnie Dawida Matyjaszka. Gra w pierwszej odsłonie przebiegała wyraźnie pod dyktando Orłów, z czego ich trener mógł być bardzo zadowolony. Zdarzały się jednak gorsze momenty, które gospodarze przekuwali na bramki. Tak było w 12. minucie, kiedy Leszek Lis sfaulował w szesnastce Rafała Kamolę i tak było w minucie 25., gdy hetmańscy wykorzystali rzut wolny sprzed pola karnego.

Nic z tego, skoro w dobrej formie strzeleckiej był kapitan. Dwukrotnie wyrównywał stan meczu po strzałach z dystansu, bez pomocy asystentów, a w końcu przymierzył do siatki z rzutu wolnego. - Szans na wyższe zwycięstwo mieliśmy wiele. Matyjaszek, wracający po karencji Bartłomiej Pyra, kilkukrotnie Damian Miroński, sytuacja sam na sam Jacka Zyski ze strzałem w bramkarza - mówi szkoleniowiec.

Z kolei Hetman najbliższemu wyrównania był w 60. minucie po uderzeniu Wojciecha Starka z różnego w słupek i zablokowaniu dobitki. Orły swobodnie operowały dziś piłką i miały więcej z gry, w miarę neutralizowani gołębianie na swoje usprawiedliwienie mogą podać osłabienia personalne, gdyż nie było najlepszego snajpera Sławomira Kłysa.

HETMAN GOŁĄB - ORŁY KAZIMIERZ 2:3 (2:3)

Bramki: 12' (k), 22' - Matyjaszek 17', 28', 31'.

Orły: Lis - Żybura, Pyra, Błaziak, Miturski (12' Miroński), Zyska (80' T. Bulzacki), Hinz, Matyjaszek, Hemperek (55' Borowski), Berliński.

Strzelił i poszedł palić grilla

Garbarnia wygrała po raz 23 w sezonie i wygraną 8:1 pożegnała Klasę A w Kurowie.

- Podziękowałem zawodnikom za poważne podejście. Nie było mowy o wakacyjnej piłce. Chcieliśmy z przytupem pożegnać się ze swoim stadionem. W życiu są piękne chwile. Tak powiedział Paweł Michalski, więc mamy powody, żeby z nich się cieszyć - mówi Robert Mirosław.

Szkoleniowiec dał szansę od pierwszych minut... prezesowi Maciejowi Wiejakowi. Ten odwdziczył się pierwszym trafieniem w sezonie i zszedł w 58. minucie, gdyż musiał zająć się... rozpalamiem grilla. Zastąpił go Mirosław i strzelił trzecią bramkę w rozgrywkach. Do tego miał cztery asysty. - Dostałem świetne dośrodkowanie od Pawła Wolsz-



Sebastian Kozdrój (z lewej) w najbliższą niedzielę pożegna się z Żyrzyniakiem



Prezes Maciej Wiejak oraz trener Robert Mirosław zdobyli po bramce w starciu z Amatorem



Damian Kopeć po raz pierwszy w życiu zdobył pięć goli w jednym meczu. „Kopetti” ma na koncie 30 trafień i jest drugim snajperem KS-u Drzewce. Przewodzi Marcin Paprocki, który ma o trzy bramki więcej

czak i grzechem byłoby tego nie strzelić - mówi.

Opiekun Garbarni podkreśla, że jako zawodnik czy trener był w wielu klubach, ale takich prezesów jak: Wiejak w Kurowie, Ireneusz Teper w Hetmanie Gołęb oraz Piotr Grzegorzczak w Lewarcie Lubartów można szukać ze świecą. - Trzeba o nich dbać

i nosić na rękach. Poświęcają swój czas piłce nożnej. Cierpią na tym żony i dzieci, ale oni są chorzy na punkcie lokalnych klubów - twierdzi.

GARBARNIA KURÓW - AMATOR ROSOSZ-LEOPOLDÓW 8:1 (1:0)

Bramki: Dziak 23', 75', Wiejak

47', Promis 68', Głowacki 71', Mirosław 86', Wolszczak 90', K. Rukasz 90+2' - 82' (k).

Garbarnia: Baran - Gotowała (58' S. Zlot), Sieklicki, Michalski, Promis, Wolszczak, Głowacki, Dziak, Bieniek (49' M. Zlot), Stelmach (47' K. Rukasz), Wiejak (58' Mirosław).

Ale napastnicy!

KS Drzewce odnotował najwyższe zwycięstwo w historii. Ekipa Dariusza Gajdy rozbiła Wilki aż 11:0.

- To był mecz do jednej bramki. Cieszy taki triumf oraz nasza skuteczność. Jak mówiłem, nie miałem tak ofensywnie grającego zespołu, który strzeliłby tyle goli w jednym sezonie. Marcin Paprocki ma na ten moment 33 gole, zaś Damian Kopeć o trzy mniej - mówi opiekun KS-u

KS DRZEWCE - WILKI WILKÓW 11:0 (5:0)

Bramki: Żak 6', 53', D. Kopeć 23', 29', 40', 49', 74', Paprocki 26', 65', Kuzioła 51', Banach 72'

KS Drzewce: Guzek - Kuzioła, Plewiński, Żak, Cienuszek (46' Banach), Gawdziel, Knap (46' Kozak), Paprocki, Kowalczyk, T. Panasiewicz, D. Kopeć.

Pożegnanie z „Gusią”

Żyrzyniak wygrał w Dęblinie i na kolejną przed końcem zapewnił sobie najniższe miejsce na podium.

Jedynego gola zdobył Mateusz Sułek, który wrócił do gry po kontuzji, kończąc zamieszanie w polu karnym po dośrodkowaniu Damiana Golucha. - Nie było to piękne widowisko, ale najważniejsze są punkty. Kontrolowaliśmy przebieg zawodów przez większość meczu i mamy podium. Wielkie gratulacje dla zawodników, zarządu oraz kibiców. Osiągnęliśmy cel, który sobie założyliśmy - mówi Sebastian Kozdrój.

W najbliższą niedzielę popularny „Gusia” po raz ostatni zasiądzie na ławce Żyrzyniaka. Od nowego sezonu będzie odpowiadał za wyniki Ruchu Ryki, który spadł do Klasy Okręgowej. - Przede mną ostatnie 90 minut. Zapowiada się ciężki mecz pod względem emocjonalnym. Zapraszam kibiców na stadion. Cieszę się, że zostawiam zespół w dobrej kondycji. Chyba wszyscy rozumieją, że czasami potrzebne są zmiany. Ruch to klub, w którym się wychowałem i chcę pomóc w trudnym momencie - mówi Kozdrój.

GABARYTY DĘBLIN - ŻYRZYNIAN ŻYRZYN 0:1 (0:0)

Bramka: Sułek 48'.

Żyrzyniak: Pecio - Wiejak, Kowalczyk, Jastrzębski, Wiak, Sułek, Witosław, K. Kamola (75' Zajac), T. Kamola (60' Matras), Zarychta (70' K. Kozak), Goluch.

KLASA A

WYNIKI 25. KOLEJKI

KS Góra - Wawel 2:3
Hetman - Orły 2:3
Garbarnia - Amator 8:1
Drzewce - Wilki 11:0
Gabaryty - Żyrzyniak 0:1
Błękitni - Wodniak 1:2
Ciecierzyn - Michów 3:3

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Garbarnia Kurów	25	70	94:15
2	KS Drzewce	25	63	119:36
3	Żyrzyniak Żyrzyn	25	44	56:31
4	Wawel Wąwolnica	25	41	53:39
5	Rososz-Leop.	25	40	60:52
6	Wilki Wilków	25	36	42:60
7	Hetman Gołęb	25	35	56:51
8	Gabaryty Dęblin	25	31	45:63
9	Błękitni Dys	25	28	31:57
10	GLKS Michów	25	26	51:68
11	Wodniak Piotrawin	25	26	29:65
12	KS Góra Puławska	25	25	36:48
13	KS Ciecierzyn	25	18	37:87
14	Orły Kazimierz	25	17	41:78

OSTATNIA KOLEJKA (16 czerwca, godz. 17:30):

Orły - KS Góra Puł., Wawel - KS Drzewce, Żyrzyniak - Błękitni, GLKS Michów - Hetman, Wilki - Garbarnia, Wodniak - KS Ciecierzyn, Amator - Gabaryty.

KLASA B

WYNIKI 25. KOLEJKI

Powiślak II - Dąbrowiak 4:1
Leokadiów - Serokomla 3:3
Cisy - Poraj 5:0
Stal II - Garbarnia II 2:0
Jaworz. - Draco 0:2
Abramów - Zawisza 3:0
Legion - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Powiślak II	23	51	76:32
2	Cisy Nałęczów	24	50	63:28
3	Draco Kowala	23	50	73:43
4	Zawisza Garbów	23	44	64:33
5	GKS Abramów	23	43	47:31
6	SKS Leokadiów	23	39	55:41
7	Legion Tomaszowice	23	37	65:42
8	Serokomla Janowiec	23	34	41:41
9	Stal II Poniatowa	23	30	55:53
10	Garbarnia II Kurów	23	23	31:52
11	Poraj Kraczevice	23	20	31:67
12	Jaworzanka Rogów	23	12	22:80
13	Dąbrowiak Dąbrowa	23	3	18:98

OSTATNIA KOLEJKA (12/16 czerwca):

Legion - Serokomla (śr., godz. 18), Garbarnia II - GKS Abramów (sob., godz. 18), Zawisza - Powiślak II (niedz., godz. 18), Draco - SKS Leokadiów (niedz., godz. 11), Poraj - Stal II, Dąbrowiak - Jaworzanka, Cisy - pauza.

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

M.P.

Dni Wąwolnicy 2019

Mieszkańcy Wąwolnicy świętowali przez trzy dni



Pogoda w weekend dopisała, dzięki czemu mieszkańcy chętnie wzięli udział w Dniach Wąwolnicy 2019

Wręczanie różnych nagród, występy artystyczne czy konkurs podnoszenia ciężarów. Te i inne atrakcje czekały na mieszkańców gminy Wąwolnica podczas trzydniowego święta miejscowości, które trwało od soboty do poniedziałku.

Scena stanęła na Rynku

Impreza zorganizowana na Rynku przyciągnęła tłumy mieszkańców, którzy chcieli spędzić wolny czas na świeżym powietrzu. Po otwarciu imprezy wójt gminy Wąwolnica Marcin Łaguna wraz z przewodniczącą rady gminy, Ewą Żyrubą wręczyli nagrody zwycięzcom zawodów sportowych oraz strzeleckich. Na scenie zaprezentowali się uczniowie

wie ze szkół w Wąwolnicy czy Karmanowic. Nie zabrakło także akcentu muzycznego w wykonaniu lokalnych wykonawców. Rozegrano także zawody podnoszenia ciężarów, a także turniej sołecki.

Dla każdego coś dobrego

Goście na miejscu mogli skosztować lokalnych wyrobów przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich.

- Przygotowaliśmy wiele atrakcji, występy dzieci i młodzieży, konkursy sportowe i strzeleckie. Dla najmłodszych przygotowano dmuchane zjeżdżalnie czy samochodziki elektryczne. Nasze koła gospodyń wiejskich przygotowało wiele frykasów i wypieków, które tak wspaniale zostały przyrządzone - mówi wójt gminy Marcin Łaguna, który był bardzo zadowolony z dużej frekwencji.



Jadwiga Bieniek-Gąbka oraz Barbara Matraszek-Figiel, Koło Gospodyń Wiejskich z Karmanowic

- Mamy wspaniałą grochówkę ugotowaną przez miłe panie z koła gospodyń. Mamy bocianki, chleb ze smalcem, ogóreczki kiszzone oraz ekologiczne, świeże truskawki. Sprzedaliśmy trochę truskawek. Jesteśmy dużą grupą i wspomagamy się - przyznaje pani Jadwiga
- To już jest kolejna edycja Dni Wąwolnicy, na której jesteśmy. Myślę, że to jest okazja do zaprezentowania się, a także nawiązania integracji z innymi osobami. Takie imprezy łączą gminę. Oczywiście uważam, że takie akcje powinny być organizowane - mówi pani Barbara



Swoimi zdolnościami artystycznymi chwaliły się przedszkolaki z Wąwolnicy



Bogusława Gąsiorowska oraz Teresa Krajewska, Stowarzyszenie Młodzi Duchem w Wąwolnicy

- Każdego roku jest coraz lepiej, ponieważ jest więcej osób. Doszły także kolejne koła gospodyń, co się przyczyniło do większej frekwencji. Ludzie lubią się bawić, chcemy zachęcać mieszkańców do wychodzenia z domu - mówi pani Bogusława
- Nasze panie przygotowały wiejskie potrawy jak np. bigos, barszcz czy paszteciki. Mamy szeroką działalność, nasze dziewczyny są chętne i zgrane. W stowarzyszeniu jest około 30 osób. Bierzymy aktywny udział w Dniach Wąwolnicy. Niedawno pan wójt przeznaczył nam 4 tys. zł na zakup termosów czy kucharki - dodaje pani Teresa

ROZMOWA Z Łukaszem Siwcem, zawodnikiem MMA z Puław

Siwiec wygra po raz piąty?

W najbliższy piątek w Radomiu odbędzie się gala MMA - Armia Fight Night. W jednej z walk weźmie udział Łukasz Siwiec. Poznajcie 28-letniego puławianina.

W Czym się zajmujesz?

- Trenuję i prowadzę zajęcia w klubie Madness Marga w Puławach. Jeśli tylko mogę, ćwiczę w Marga Radom u trenera Łukasza Bilskiego. Częściowo przygotowuję się do walki w klubie Berkut Arrachion MMA Olsztyn, czyli w tym samym teamie, w którym występowali: Mamed Khalidov czy Aslambek Saidov.

W Twój zawodowy rekord budzi szacunek...

- Mam za sobą cztery walki i każdą z nich wygrałem przed czasem. Dwukrotnie walczyłem w Thunderstrike Fight League oraz Madness Cage Fighting.

W Rywalem będzie...

- Zmierzę się z Tymoteuszem Łopaczymkiem. To solidny zawodnik z czterema wygranymi i jedną przegraną. Zawalczę z młodym i głodnym walki fighterem. Będzie się działo.

W Jaki masz plan?

- Nie chcę zdradzać szczegółów.



Mogę tylko powiedzieć, że dam z siebie wszystko.

W Jak wyglądają przygotowania do walki?

- Są jak zawsze bardzo ciężkie. Jestem na finiszu budowania swojej formy. Cały okres przepracowałem solidnie. Ćwiczyłem z trenerami indywidualnie. Każda sesja treningowa pozwalała mi rozwijać się w dosłownie każdej płaszczyźnie. Na treningach obciążali mnie koledzy z maty w Puławach, Radomiu, a także szlifowałem swoją dyspozycję w Berkucie Arrachion Olsztyn. Jak zawsze, dam z siebie wszystko. Jestem solidnie przygotowany.

W Jakie masz marzenia związane z MMA?

- Marzeniami sięgam jak najwyżej. Wiem, że cel jest wielki i muszę do niego dojść. Skupiam się na małych rzeczach. Wszystko zebrane do kupy może dać coś większego. Najważniejsza jest piątkowa gala i walka. Nic innego się nie liczy. To jest mój cel.

W Śniła ci się gala UFC, w której ty jesteś jednym z uczestników?

- Marzeniem każdego sportowca i celem jest bycie najlepszym w swojej profesji. Oczywiście również i ja chciałbym się sprawdzać



Łukasz Siwiec (z prawej) ma w dorobku cztery zawodowe walki, w których odniósł komplet zwycięstw

wśród topowych zawodników. Chciałbym w przyszłości mierzyć się z najlepszymi, czy to w Polsce w największej i najbardziej znanej federacji, czy poza granicami kraju. Liczę, że szczeblek po szczeblek uda mi się wejść na szczyt. Marzę, by mierzyć się z najlepszymi w światowych federacjach.

W Jak zrodziła się miłość do MMA?

- Od zawsze interesowałem się sztukami walki. Mimo to, jako dziecko skupiłem się na koszykówce i to ona pochłonęła mnie na długie lata. W międzyczasie coś

próbowałem robić sam w domu, podglądać w internecie i książkach. Z czasem coraz więcej czasu poświęcałem i zdecydowałem się odwiedzić klub Tangsodo w Puławach, którego wówczas trenerem był Marcin Kostyra. Następnie pojawił się w mieście klub MMA Puławy Koks Gym na czele z Maćkiem Snowackim i jego bratem Wiktorem, w którym zawsze miałem otwarte drzwi. W międzyczasie stawiałem kroki na macie w teamie Spartakus Rzeszów. W tamtym czasie w moim życiu królowała koszykówka i dopiero pod okiem Łukasza Bilskiego w Marga Submission Fighting

Gym Radom skupiłem się na MMA. Pozdrawiam wszystkich, których spotkałem na mojej drodze! Zawsze mogłem na Was liczyć. Dziękuję!

W Jak twoje zainteresowania znosi żona?

- Dominika wspiera mnie każdego dnia. Daje mi siłę do pokonywania słabości i przechodzenia przez każdy kryzys związany z przygotowaniem. Zawsze mogę na nią liczyć. Wytrzymuje moje humorki w trakcie robienia wagi. Jest naprawdę cierpliwa dla mnie.

M.P.

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

Przeżyli razem ponad pół wieku i są przykładem dla innych

Trzy złote pary w Janowcu



W uroczystości nadania Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie udział wzięły trzy pary z terenu Gminy Janowiec: Sabina i Andrzej Bartnik, Wanda i Marian Miąsik, Jadwiga i Zygmunt Ozga

Trzy małżeństwa z terenu Gminy Janowiec zostały uhonorowane Medalami za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenie nadawane przez Prezydenta RP wręczył im wójt gminy i przewodnicząca rady.

Uroczystość Złotych Godów odbyła się w Sali Widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury 31 maja. Uhonorowani to Sabina i Andrzej Bartnikowie, Jadwiga i Zygmunt

Ozgowie oraz Wanda i Marian Miąsikowie. To pary, które w związku małżeńskim przeżyły ponad pięćdziesiąt lat. Medale od prezydenta jubilatów przekazał wójt Jan Gędek i przewodnicząca rady Zofia Malinowska. Uroczystość poprowadziła kierownik gminnego Urzędu Stanu Cywilnego Grażyna Biernacka. Był szampań oraz tort, a wydarzenie artystycznie uświetniły aktorki pantomimy z działającej przy GOK grupy Scena Ruchu prowadzonej przez Małgorzatę Mażurkiewicz.

Kamil Wąsik

**Sabina i Andrzej Bartnikowie z Wojszyna**

Chociaż pochodzimy z jednej parafii, to jednak nie znaliśmy się w dzieciństwie. Zapoznaliśmy się dopiero w późniejszym wieku, na przyjęciu u znajomych. Można powiedzieć, że mąż od początku mi się spodobał. Był „kucharzowaty” i to bardzo mi się spodobało – na przyjęciach szykował potrawy i nosił je do stołu. To do tej pory mu zostało i chętnie pomaga mi w kuchni

**Jadwiga i Zygmunt Ozgowie z Wojszyna**

Poznaliśmy się na zabawie jeszcze jako nastolatki. Lubiliśmy tańczyć, mąż do tej pory lubi i ma do tego spryt. Wzajemnie się wspieramy i razem pokonujemy trudności – to jest chyba najważniejsze. Przeżyliśmy razem już 52 lata

**Wanda i Marian Miąsik**

Uważam, że ktoś nad tym czuwa, że dwie osoby się spotkają. Ja przyjechałem tutaj z Wrocławia do pracy, bo zostałem skierowany jako specjalista na Azoty. Gdy spotkałem żonę miałem 27, może 29 lat. Ja w moim mężu lubię wszystko. Dobrze się ze sobą dogadujemy. Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w dzisiejszej uroczystości

Gmina Kazimierz zwróci blisko pół miliona

Kazimierz Dolny zwróci prawie 450 tys. złotych swojemu kontrahentowi, który twierdzi, że nabył od urzędu nieruchomość z wadami. Sprawa ciągnęła się od 2011 roku. Gdyby nie zawarcie ugody, gmina mogłaby zapłacić o 150 tys. zł więcej.

Nabywca poszedł do sądu

W sierpniu 2011 roku urząd miasta w Kazimierzu Dolnym ogłosił przetarg na sprzedaż budynku gospodarczego przy Małym Rynku. W postępowaniu udział wzięli jeden oferent – za nieruchomość zapłacił 380 tys. zł. Kilka miesięcy później nabywca zgłosił się jednak do ratusza z reklamacją. Stwierdził, że nieruchomość ma wady,

o których wcześniej nie wiedział i na tej podstawie zaczął domagać się od urzędu obniżenia ceny o 150 tys. zł.

Gdy ze strony urzędników nabywca usłyszał odmowę, postanowił odstąpić od umowy kupna domagając się zwrotu pieniędzy. Sprawa trafiła do sądu, a ten nie okazał się łaskawy dla kazimierskiego samorządu. W pierwszej instancji zasądzono nie tylko zwrot 372 tys. zł, ale i odsetek – 214 tys. zł – oraz kosztów sądowych. W sumie kosztowałyby to gminę ponad 600 tys. zł, dlatego ta odwołała się od wyroku.

Zawarto ugodę

W oczekiwaniu na wyrok sądu w drugiej instancji urzędnicy z Kazimierza postanowili spróbować porozumieć się z drugą stroną. Po negocjacjach udało się zawrzeć ugodę, na

podstawie której zmniejszono odsetki z 214 tys. zł do 50 tys. zł. W sumie na podstawie porozumienia gmina zobowiązała się oddać nabywcy 447,5 tys. zł.

– Wyrok pierwszej instancji nie był dla nas korzystny, a w międzyczasie niewiele się zmieniło. Dlatego postanowiliśmy dążyć do porozumienia. Dzięki zawarciu ugody szybko zamknęliśmy temat. W tym samym dniu, w którym zawarto ugodę, odzyskaliśmy nieruchomość. Biorąc pod uwagę trudną sytuację finansową gminy, każde obciążenie finansowe jest dla nas kłopotliwe, bo pieniądze, które moglibyśmy wygospodarować na realizację jakichś inwestycji, musimy przeznaczyć na wypłatę zobowiązań – mówi burmistrz Kazimierza Dolnego, Artur Pomianowski.

Kamil Wąsik

Gm. Janowiec: Brzeście-Kolonia dalej bez sołtysa

Jedno z sołectw w gminie Janowiec do dziś pozostaje bez sołtysa. Poprzednia osoba sprawująca tę funkcję nie jest już mieszkańcem gminy, a mieszkańcy wsi nie byli zainteresowani zebraniem w sprawie wyboru sołtysa, nie mówiąc o kandydowaniu. Teraz wójt rozważa połączenie sołectw.

Wybory sołtysów na obecną kadencję samorządu w większości sołectw Janowca były formalnością. Swoje funkcje utrzymali dotychczasowi sołtysi. W Brześćcach-Kolonii utrzymanie dotychczasowej sołtys stało się jednak niemożliwe, a nikt z mieszkańców nie jest zainteresowany pełnieniem tej funkcji. W sprawie wyboru sołtysa i rady sołectkiej odbyły się dwa

**Jan Gędek, wójt gminy Janowiec**
Na razie nie podjęliśmy żadnych decyzji, ale jednym z rozwiązań jest połączenie sołectw

zebrania wiejskiej, ostatnie na początku maja.

– Nie udało się wybrać sołtysa, bo na spotkaniu były trzy osoby wyłącznie ze starym sołtysiem. Dotychczasowa pani sołtys przeprowadziła się do innej miejscowości, która leży już poza granicami naszej gminy, a nawet województwa, więc nawet formalnie nie jest możliwe, by dalej była na stanowisku. Poza nią nie ma innych kandydatów – tłumaczy wójt Jan Gędek.

Co dalej? Jak wyjaśnia, scenariuszy jest kilka. Mieszkańcy mogą swoje urzędowe sprawy załatwiać bezpośrednio w gminie, np. rozliczać się z podatków w urzędzie, a nie przez sołtysa, jak ma to miejsce w innych sołectwach. Wójt przyznaje, że dla mieszkańców może to być niewygodne, dlatego

liczy, że to zmotywuje społeczność Brześćców-Kolonii i jakiś kandydat się zgłosi. Jeśli nie, sprawę trzeba będzie załatwić inaczej.

– Skłaniam się do procedury, by połączyć Brzeście-Kolonię z Brześćcami. To oczywiście wymaga stosownej uchwały rady gminy, ustaleń z mieszkańcami itp. To byłoby dobre wyjście z tej sytuacji, jednak na razie jeszcze nie podjąłem żadnej decyzji w tej sprawie – mówi wójt. Zaznacza przy tym, że dla mieszkańców nie oznacza to utraty funduszu sołectkowego – jego wysokość jest proporcjonalna do liczby mieszkańców sołectwa, dlatego w razie połączenia, nowe sołectwo dostanie do dyspozycji więcej pieniędzy.

Kamil Wąsik

Sukces licealistki z „Piątki”

Puławianka podbija azjatycki świat mody

Choć ma zaledwie 17 lat, to już zdążyła pojawić się w kilku kampaniach reklamowych. Uczennica pierwszej klasy liceum, Natalia Borsuk współpracuje z chińską agencją modeli, dzięki czemu dostaje mnóstwo zleceń na terenie Azji. Jak przyznaje, praca modelki w Chinach jest inna, niż w Europie.

Zauważona w Warszawie

Natalia pochodzi z Puław i na co dzień uczy się w pierwszej klasie liceum w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. F.D.Kniaźnina. Od 2017 roku należy do polskiej agencji modeli ArtFashion Models, a jakiś czas temu nawiązała współpracę z Face Model International, którego siedziba znajduje się w chińskim mieście Guangzhou (po polsku Kanton przyp. red.). W rozmowie ze Wspólnotą Natalia wspomina wyjazd do Warszawy, gdzie została odkryta.

- Gdy byłam małą marzyłam, aby zostać modelką, ale ogólnie nigdy tego nie planowałam. Zostałam zauważona w jednej z warszawskich galerii. Pomyślałam, czemu nie, warto by spróbować. Otrzymywałam wiadomości od różnych agencji na mediach społecznościowych, ale jakoś nie byłam zdecydowana, ponieważ chodzę obecnie do szkoły. Po pewnym czasie jednak się na to zdecydowałam - opowiada puławianka.

W kraju Natalia była tylko na dwóch castingach.

- Pamiętam, że byłam na castingu do reklamy telewizyjnej i było wtedy bardzo dużo dziewczyn. Trzeba wpisać się na listę i czekać w długiej kolejce. Następnie zapraszają nas do pokoju. Wokół siedzi pełno ludzi i tam mieliśmy nagrać próbny filmik. Miałam akurat reklamę suszarki do włosów i musiałam z nią pozo- wać do kamery - tłumaczy Natalia.

Urodą licealistki zainteresowała się chińska agencja top modeli, która zaproponowała jej wyjazd do Guangzhou. Dziewczyna nie mogła uwierzyć, że leci na pierwsze poważne zlecenie do Chin.

- Dopiero, gdy byłam już na miejscu zrozumiałam, że dzieje się to naprawdę - wspomina.

Wycieczka do Chin

W Azji Natalia spędziła kilka tygodni. Do jej obowiązków należały m.in. wyjazdy na castingi czy sesje zdjęciowe dla różnych magazynów czy kampanii reklamowych.

- Miałam kilka zleceń. Z tego co pamiętam miałam sesję zdjęciową do 3 magazynów chińskich, ale i także reklamę biżuterii, ubrań, bielizny czy torebek. W Azji najgorsze jest to, że bardzo trudno jest czasami znaleźć zdjęcia ze zleceń - dodaje modelka, która przyznaje, że wielu rzeczy musiała się nauczyć.

- Na pewno jest o wiele większa konkurencja, tam gdzie byłam było około 40 agencji, gdzie w każdej z nich jest ponad 10 dziewczyn. Ogólnie castingi same w sobie są krótkie, bo tak naprawdę każda



Tak prezentują się licealistka z Puław na jednym z billboardów w Azji. Trudno rozpoznać, że na zdjęciu to właśnie ona

dziewczyna na zaprezentowanie siebie ma kilka minut. Na castingach przebieramy się w ubrania, w których musimy zapoznać i pokazać się z jak najlepszej strony. Pozowanie w Azji wygląda inaczej niż w Europie, ponieważ trzeba to robić jak najszybciej. Na początku nie mogłam się do tego przyzwyczaić. Pierwszy miesiąc mojego wyjazdu poświęcałam na naukę pozowania. Teraz na szczęście nie jest już ono dla mnie problemem. W ciągu dnia mieliśmy około 6 castingów. Droga z jednego castingu na drugi potrafi zająć nawet godzinę, dlatego tak naprawdę byliśmy na tych castingach cały dzień - mówi Natalia.

Praca w jednym z największych miast w Azji do łatwych nie należała. Jak wygląda praca modelki zarówno w Polsce jak i w Chinach? - pytamy.

- W Polsce płacą od razu pieniądze za całe zlecenie, natomiast w Azji płacą za godziny. Tam liczy się ilość. Tu możemy pracować do 10 godzin bez przerwy. Gdy maki- jażystka zaczyna nas malować, to

włączamy licznik i wtedy zaczyna się nasza praca, kiedy mamy przerwę na lunch, to ten licznik stopujemy. Gdy wracamy już do pracy, to licznik zostaje znów kontynuowany - opowiada dziewczyna.

Kierunek Hongkong

Choć Natalia niedawno wróciła z Azji, to w te wakacje prawdopodobnie znów się tam wybierze, ale tym razem do Hongkongu. Kilka dni temu modelka otrzymała propozycję od jednej z najlepszych tamtejszych agencji.

- Z tego, co wiem moja uroda pasuje na rynek azjatycki i w sumie jest to prawda. Najwięcej propozycji kontraktów dostaje właśnie stąd. Każdy rynek ma swój własny typ urody, więc nie wszędzie będę się nadawać. W Chinach czy Azji chcą dziewczyn tzw. „babyface” (dziecięca uroda przyp. red.) - wspomina uczennica „Piątki”. Oferty spływały nie tylko z takich państw, jak Japonia czy Korea Południowa. Natalia dostawała

propozycję także z największych europejskich stolic mody: Paryża, Mediolanu oraz Londynu.

- Ogólnie skupiam się na komercyjnych zleceniach. Tak naprawdę nie wiem, czy widzę siebie na wybiegu. Wolę pozowanie do zdjęć. Miałam taką sytuację, że nie wybrali mnie na Fashion Week w Szanghaju, ponieważ nie miałam 1 m i 75 cm, a zabrakło dosłownie 1 cm - przyznaje licealistka. Natalia ma trzy ulubione modelki. Są nimi Polka Anja Rubik oraz Brytyjki Kate Moss oraz Naomi Campbell.

Jak na razie dziewczyna nie planuje brać udziału w polskiej edycji programu Top Model.

- Chyba bym nie chciała, ponieważ moim zdaniem jest to typowe reality-show, które nagrywane jest bardziej pod publikę. Teoretycznie dużo można z tego zyskać, bo daje to rozpoznawalność, ale nie wiem czy to jest tożsame z prawdziwym modelingiem - przyznaje Natalia.

Dominik Kęsik



Natalia miała nie tylko sesje zdjęciowe do chińskich magazynów. Reklamowała także ubrania czy biżuterię



Natalia Borsuk niedawno wróciła z Chin, gdzie wystąpiła w kilku kampaniach reklamowych



Jednym z dużych zleceń wykonanych przez Natalię była polska kampania dla sieci kawiarni Starbucks

Udowodnili, że w doskonały sposób można połączyć naukę z zabawą

Puławaska „Trójka” zmieniła się w pracownię naukową



Przez 2 tygodnie na szkolnych korytarzach stały stacje naukowe do samodzielnego przeprowadzania doświadczeń oraz eksperymentów, tzw. „Minifenomena”, która przyjechała prosto z Łodzi



Z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie osiemnaście eksponatów, z którymi uczniowie „Trójki” mogli się zapoznać



Marcel Górzyński oraz Klaudia Paradowska, uczniowie ósmej klasy w SP nr 3

- To jest zawsze jakaś atrakcja, ponieważ nie jest nudno. Taki festiwal nauki w czerwcu jest według mnie dobrym pomysłem. Festiwal może nauczyć bardzo dużo dzieci. Samą fizykę jako przedmiot lubię - mówi Marcel
- Zaletą tego festiwalu jest to, że młode dzieci mogą poznać wszystkie tajemnice fizyki. Dla mnie fizyka jest w porządku - dodaje Klaudia



Na festiwalu nauki i eksperymentu przyjechali puławscy policjanci, którzy opowiadali dzieciom o swojej pracy. Chętni mogli zobaczyć i przymierzyć sprzęt policjantów

Po raz pierwszy w Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach zorganizowano Festiwal Nauki i Eksperymentu. Młodzież mogła poznać tajniki fizyki, biologii i matematyki i samodzielnie przeprowadzać eksperymenty.

18 eksponatów

Akcja w SP nr 3 trwała przez 2 dni. Specjalnie na tę okazję przyjechał „Naukobus” – z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, w którym znalazło się mnóstwo eksponatów, pozwalających na przeprowadzenie bardzo prostych doświadczeń. Uczestnicy podczas festiwalu mogli m.in. przećwiczyć swoją pamięć

za pomocą specjalnej maszyny, a także zobaczyć z czego zbudowany jest człowiek. Dodatkowo uczniowie klas IV, którzy należą do Klubu Młodych Odkrywców „Niutonki” przedstawili doświadczenia z fizyki, a 7 i 8-klasiści pokazali społeczności szkolnej swoje konstruktorskie dzieła opierające się na prawach i zasadach fizyki.

Akcja z dużym zainteresowaniem

- Po raz pierwszy rozpoczęliśmy tego rodzaju imprezę. Jak sama nazwa wskazuje jest to festiwal, więc mamy wiele elementów np. „Naukobusa”, który przyjechał do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. Jest to mobilny zestaw 18 eksponatów naukowych, które zagościły na sali gimnastycznej.

W naszej szkole mieliśmy „Minifenomenę” z dziecięcego Uniwersytetu Łódzkiej. Na 2 korytarzach mamy urządzenia wykonane przez uczniów czy nauczycieli. Ważnym elementem był pokaz fotografa pani Kamili Mazurkiewicz-Osiak, która fotografuje kosmos, jak i ciekawe elementy przyrody. Przy okazji festiwalu naukowego współpracowaliśmy z policją czy strażą pożarną. Cie-

szymy się możliwością korzystania z tych eksponatów - mówi dyrektor SP nr 3, Marek Chrzanowski. Uczniowie z „Trójki” przyznali, że mogli nauczyć się wielu rzeczy.

- Zaletą tego festiwalu jest to, że młode dzieci mogą poznać wszystkie tajemnice fizyki - opowiada Klaudia Paradowska, uczennica ósmej klasy podstawowej w SP nr 3.

Dominik Kęsik

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Wstępne plany wóldarza gminy

Czy Wąwolnica znów będzie miastem?

Choć od 149 lat nie jest, to wszystko wskazuje na to, że być może ponownie nim zostanie. Wójt gminy Wąwolnica, Marcin Łaguna planuje odzyskać prawa miejskie dla swojej miejscowości. Według wójta gmina coraz lepiej się rozwija, a całość projektu będzie zależała od mieszkańców.

Utracone prawa w XIX w.

Wąwolnica uzyskała prawa miejskie od 1346 r., z kolei w 1448 roku król Kazimierz Jagiellończyk nadał miastu prawa magdeburskie. Po 524 latach w roku 1870 władze carskie całkowicie pozbawiły Wąwolnicę praw miejskich, a także zmieniły jej nazwę z Wawelnicy na obecną jako akt represji za wspomaganie powstańców styczniowych. Obecnie wieś liczy około 1 100 osób, a całą gminę zamieszkują niecałe 4 800 osób.

Czy po 149 latach Wąwolnica znów będzie miastem?

Na taki pomysł wpadli przedstawiciele władz gminy Wąwolnica. Wójt Marcin



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica

Na tą chwilę rozmawialiśmy z radnymi i mieszkańcami Wąwolnicy i Zarzeczki. To jest jak na razie zamiar, tak naprawdę mieszkańcy gminy decydują w konsultacjach, ponieważ takie konsultacje muszą się odbyć. Najpierw Rada Gminy musi dać zielone światło, aby powstała uchwała intencyjna

Łaguna za przykłady podaje m.in. Urzędów oraz Józefów nad Wisłą, które po powstaniu styczniowym także utraciły status miasta, ale ponownie je uzyskały.

- Jest taki pomysł, aby iść w stronę odzyskania praw miejskich. Jest to pewnego rodzaju sprawiedliwość dziejowa, ponieważ prawa miejskie, które były nadane przez króla Kazimierza Wielkiego, a zostały nadane przez cara w mojej

ocenie powinny być odzyskane. Chcemy iść tą samą ścieżką, tym bardziej, że Wąwolnica ma bogatą historię. W mojej ocenie zasługuje na to, aby sprawiedliwość dziejowa i historyczna się tutaj dokonała, bo jeżeli Wąwolnica była kiedyś miastem nadanym przez króla, to tak powinno zostać - tłumaczy wójt Łaguna, który uważa, że taka zmiana umożliwiłaby korzyści promocyjne jak m.in. turystyka.

- Muszę zaznaczyć, że jesteśmy bardzo ambitną gminą i chcemy się rozwijać w jak najszybszym tempie, czego dowodem są obecnie prowadzone inwestycje. Jest ich kilka i planujemy np. odnowę rynku, ponieważ jak sama nazwa wskazuje nie był na wsi, tylko był częścią miasta. Tutaj myślę, że jest to pewna logika, żeby do tych praw miejskich nawiązać i wrócić.

Czy mieszkańcy będą zainteresowani głosowaniem?

Aby pomysł przeszedł, gmina musi najpierw dogadać się z radnymi oraz mieszkańcami różnych wsi. Jak na razie przeprowadzono rozmowy z mieszkańcami Wąwolnicy i Zarzeczki. Wójt Łaguna liczy na to, że uda się dojść do porozumienia.

- To jest jak na razie zamiar, tak naprawdę mieszkańcy gminy decydują w konsultacjach, ponieważ takie konsultacje muszą się odbyć. Najpierw rada gminy musi dać zielone światło, aby powstała uchwała intencyjna. Skontaktowałem się z profesorem, który zajmuje się szeroko pojętym odzyskiwaniem praw miejskich przez gminy, które utraciły po powstaniu styczniowym. Gmina Urzędów i gmina Józefów nad Wisłą przekazały

nam taką procedurę. Głównie chodzi o to, żeby odbył się proces konsultacyjny, ponieważ mieszkańcy muszą chcieć. Jeżeli nasi mieszkańcy zdecydują w głosowaniu, to zostaniemy gminą miejską, a jak nie to zostaniemy nadal gminą wiejską - tłumaczy Marcin Łaguna.

Według wójta proces odzyskania praw miejskich może potrwać nawet kilka miesięcy.

- Musimy dograć terminy konsultacji, przede wszystkim musi pójść uchwała intencyjna. Radni muszą taką uchwałę podjąć i od tego wszystko tak naprawdę się zacznie. Chcemy ten proces przeprowadzić spokojnie, tu nie ma takiego pośpiechu, żeby ten proces zakończyć w tym roku. Tu chodzi o to, żeby ten proces był pełen walorów merytorycznych, aby przedstawić argumenty „za”, ponieważ nie każdy wie, po co to robimy, więc dobrze by było, aby mieszkańcy poznali tą wartość historyczną. W naszym przypadku nic się nie zmienia, dlatego że jesteśmy gminą poniżej 5 000 tys. mieszkańców - mówi wóldarz Wąwolnicy. O dalszym postępowaniu Wąwolnicy będziemy informować na łamach „Wspólnoty”.

Dominik Kęsik

Jak zepsuli, niech naprawią

Władze gminy Wąwolnica i Nałęczów oraz Starostwa Powiatowego w Puławach wynegocjowały naprawę dróg na ich terenie, które ucierniały podczas trwającego wciąż remontu linii kolejowej między Lublinem a Warszawą.

Pociągi między Lublinem a Warszawą przez Nałęczów i Puławę nie kursują już od dwóch lat. Modernizacja torów, dzięki którym mieszkańcy naszego województwa mają szybciej dostać się do stolicy jest prowadzona także na terenie gmin Wąwolnica i Nałęczów. Niestety po prowadzonych przez włoską firmę Astali pracach zostały zniszczenia. Ciężki sprzęt pokruszył asfalt. Samorządowcy postanowili, że nie będą naprawiać szkód z własnej kieszeni, a do odpowiedzialności pociągną wykonawcę modernizacji torów.

Dzięki staraniom władz gminy Wąwolnica, Nałęczów i Starostwa Powiatowego w Puławach Budimex, który przejął roboty na torach po poprzednim wykonawcy - włoskiej firmie Astaldi - naprawił już drogę powiatową na odcinku od ronda w Piotrowicach do Łopatek. Wykonano także tzw. nakładkę na drodze gminnej do torów w Łopatkach. Gmina Wąwolnica zgłosiła do naprawy jeszcze jeden zniszczony odcinek drogi gminnej.

- Z naszej strony wystosowaliśmy pismo do firmy z prośbą o remont dróg na naszym terenie w miejscowości Łopatki ze względu na to, że uszkodzenia, które tam występują są zdecydowanie spowodowane tym, co wyrzuciły te duże pojazdy wysokotonażowe. Czekamy teraz na odpowiedź ze strony wykonawcy - mówił podczas sesji w połowie maja Marcin Łaguna, wójt gminy Wąwolnica.

Marta Pietroni

Ostatni taki mecz



Zwycięska drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rąblowie

Szkolna drużyna piłki nożnej z Rąblowa po raz kolejny pokonała zespół z Karmanowic. To ostatni mecz rozegrany przez rąblowskich uczniów przed zamknięciem ich szkoły.

2 czerwca drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rąblowie rozegrała swój ostatni mecz. Na boisko szkolne w Karmanowicach wyszli Michał Rodzik, Mikołaj Rodzik, Adam Rodzik, Sebastian Śmich, Grzegorz Górski, Mateusz Gibuła. Po zaciętej i bardzo wyrównanej walce z drużyną z są-

siednich Karmanowic, w rzutach karnych wygrał Rąblów. To już ostatni mecz tej drużyny. Od września ich szkoła zostanie zamknięta. Część uczniów, po skończeniu klasy 8 odejdzie do szkół średnich, reszta przeniesie się do Wąwolnicy i Karmanowic.

- Naprawdę żal nam odchodzić z tej szkoły tyle wspomnień, tyle rozegranych wspólnie spotkań na boisku. Niestety coś się kończy, coś zaczyna. Mam nadzieję, że nasze nowe perspektywy dadzą nam satysfakcję - mówi Staś, uczeń szkoły w Rąblowie

Anna Sidor

Nałęczów: Popłynie pomoc do Wojciechowa

Radni z Nałęczowa zdecydowali, że wesprą finansowo poszkodowaną przez trąbę powietrzną gminę Wojciechów.

Popołudnie 21 maja mieszkańcy dwóch miejscowości w gminie Wojciechów - Stasina i Palikij II - zapamiętają do końca życia. Tego dnia w przeciagu

kilku sekund trąba powietrzna zrównała z ziemią dorobek ich życia. Już kilka godzin po nawałnicy jej skutki poszkodowanym pomagali usuwać także strażacy z sąsiednich gmin, m.in. Nałęczowa i Wąwolnicy. O wsparciu „sąsiadów” pomyśleli również nałęczowski radni, którzy za przykładem rajców z pobliskiej Końskowoli, postanowili pomóc sąsiedniej gminie finansowo. Przypieczętowaniem tego

jest uchwała, podjęta przez nałęczowską radę miejską podczas majowej sesji. Zdecydowano, że gmina Nałęczów prześle gminie Wojciechów pomoc rzeczową, nie przekraczającą 1 tys. zł oraz pomoc finansową w postaci dotacji celowej w wysokości 10 tys. zł z przeznaczeniem na usuwanie skutków nawałnicy.

Marta Pietroni

Wąwolnica: Przydrożne rowy już nie zarosną

Gmina doposaża w kolejny sprzęt miejscowy Zakład Gospodarki Komunalnej. Niebawem do zakupionego pod koniec ubiegłego rok ciągnika dołączy nowa kosiarka.

Dobre informacje radnym przekazał podczas majowej sesji wójt.

- Zostało przeprowadzone postępowanie odnośnie zakupu kosiarki bijakowej tylnobocznej. Koszt 19 tys. 600 zł - informował Marcin Łaguna.

Jak podkreślają władze gminy zakup sprzętu to kolejny element usprawnienia tutejszego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Kosiarka, którą aktualnie posiada zakład jest już stara,

wysłużona i ciągle się psuje. Dlatego urzędnicy zamiast ciągle ją naprawiać postanowili zainwestować w nowy sprzęt. Ten przyjedzie do Wąwolnicy jeszcze w czerwcu.

Posłuży pracownikom ZGK m.in. do koszenia przydrożnych rowów przy gminnych drogach.

Marta Pietroni

Uwaga! Urząd gminy się przenosi

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami urzędnicy z gminy Wąwolnica przenoszą się do Nałęczowa. Wszystko przez zbliżający się wielkimi krokami remont budynku urzędu.

- Od 14 czerwca Urząd Gminy Wąwolnica będzie funkcjonował w byłym internacie w Nałęczowie - przypomina wójt Marcin Łaguna.

To oznacza, że jeszcze w tym tygodniu pracowników urzędu czeka przeprowadzka. Dzięki porozumieniu z władzami Nałęczowa na czas modernizacji ich dotychczasowej siedziby będą pracować i być do dyspozycji mieszkańców w budynku byłego internatu przy ul. Spółdzielczej 17. Do Wąwolnicy wrócą dopiero na początku przyszłego roku.

Budynek przejdzie metamorfozę zarówno z zewnątrz, jak i od środka. Zostanie m.in. ocieplony i odmalowany, zyska nowy dach, okna i drzwi oraz nowy system ogrzewania.

Marta Pietroni



Poprzednia rada boksowała się z wojewodą

Uporządkowali alkoholowe przepisy

Z rocznym opóźnieniem, ale przepisy normujące liczbę zezwoleń oraz usytuowanie miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych w gminie Końskowola wchodzi w życie. Radni w tej sprawie byli prawie jednogłośnie.

Uchwałę zakwestionował wojewoda

Pierwsza wersja uchwały, o której mowa w sprawie zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Końskowoli została podjęta w lipcu ubiegłego roku przez poprzednią radę gminy. Miesiąc później wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze, stwierdzające jej nieważność. Głównym powodem były uchybienia procedu-

ralne. Prawnicy z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego zakwestionowali uchwałę gminy w kilku kwestiach. Pierwsze i najważniejsze uchybienie dotyczyło braku konsultacji projektu uchwały z działającą w tamtym czasie na terenie gminy Końskowola Radą Pożytku Publicznego. Urzędnicy skonsultowali uchwałę wyłącznie z organami pomocniczymi gminy uznając, że takie działania są wystarczające. Lubelscy prawnicy zakwestionowali poza tym przepis, który określał że sprzedaż alkoholu na miejscu może się odbywać wyłącznie w zakładach gastronomicznych, które posiadają wydzielony bufet z salą konsumpcyjną z co najmniej pięcioma stolikami. Wojewoda w rozstrzygnięciu nadzorczym stwierdził, że radni nie mieli prawa do wprowadzenia takich

ograniczeń, bo są upoważnieni wyłącznie do ustalania zasad usytuowania miejsc sprzedaży. Władze gminy i poprzednia rada nie zgodziły się z decyzją wojewody i zaskarżyli ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie. 27 listopada skarga została przez sąd oddalona, a wyrok z uzasadnieniem 17 stycznia trafił do kancelarii radcy prawnego gminy. Nowa rada gminy nie chciała jednak dalszej batalii sądowej uznając, że i tak sprawa jest nie do wygrania. Procedura przygotowania nowej już poprawnej wersji uchwały ruszyła od nowa.

Radni prawie jednogłośnie

22 maja na sesję rady gminy trafiły pod obrady nowe uchwały dotyczące zasad usytuowania miejsc sprzedaży

i podawania napojów alkoholowych oraz maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych na terenie gminy Końskowola. Tym razem urzędnicy zadbałi o dopilnowanie wszystkich wymaganych procedur oraz konsultacji. Na temat uchwały wypowiedzieli się sołectwa i Gminna Rada Pożytku Publicznego. Zrezygnowano też z zapisów, co do których zastrzeżenia miał wojewoda. Radni podczas głosowania jednogłośnie opowiedzieli się co do uchwały odnoszącej się do usytuowania miejsc sprzedaży. W drugim głosowaniu określającym liczbę wydawanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu wątpliwości miał radny Roman Wielgo i wstrzymał się od głosu.

Monika Głos-Oszatowska

Kto zajmie się przebudową gminnych dróg ?

Do wykonania jest utwardzenie placu przy budynku Ośrodka Wsparcia Dziennego w Starej Wsi oraz przebudowa ulic Lipowej i Słonecznej. Gmina na ten cel planuje wydać 240 tys. zł

20 maja samorządowcy z Końskowoli ogłosili przetarg i dzisiaj mają już pierwszy powód do zadowolenia, bo postępowanie cieszyło się dużym zainteresowaniem firm. Do gminy wpłynęło pięć ofert. Najkorzystniejszą pod względem cenowym co do pierwszej części postępowania, a więc do przebudowy ulicy słonecznej złożyła firma Ls Complex z Lublina. Za wykonanie wszystkich wymaganych prac chce 79, 5 tys. zł. W zaplano-

wanych na ten cel środkach zmieściła się jeszcze firma FB Servis z Warszawy. Ona swoje prace wyceniła na ponad 94 tys. zł. Jeśli chodzi natomiast o drugą część przetargu dotyczącą wykonania utwardzenia placu w Starej Wsi jak również przebudowy ul. Lipowej tu o realizacji zadania starają się dwie firmy. Według przygotowanych wstępnie kosztorysów zabezpieczono na ten cel kwotę 140 tys. zł. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa wyceniło swoje prace na 134,6 tys. zł. Druga firma Wod-Bud z Kraśnika lekko przekracza budżet i żąda za wykonanie zadań 144,3 tys. zł. Aktualnie urzędnicy zajmują się weryfikacją dokumentów. Jeśli wszystko potoczy się pomyślnie i uda się pozytywnie rozstrzygnąć przetarg, przebudowa dróg oraz utwardzenie placu mają być wykonane do końca sierpnia bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Niezwykłe kulturalna noc w Końskowoli



Obraz uwieczniający Unię Lubelską został przez uczestników nocy kultury bezbłędnie odwzorowany

Już po raz drugi mieszkańcy gminy wzięli udział w nocy kultury. Wydarzenie cieszy się dużą popularnością i jest dla gości okazją do przeżycia żywej lekcji historii.

Był plenerowy występ Gminnej Orkiestry Dętej, spacer ulicami Końskowoli, liczne przedstawienia i scenki cofające gości o kilkadziesiąt lat w czasie. To już drugi raz kiedy Końskowolskie Towarzy-

stwo Społeczno - Regionalne zabiera mieszkańców w historyczną podróż. Tym razem w przygotowany repertuar organizatorzy sprytnie wplekli wszystkie ważne rocznice i wydarzenia historyczne. Był m. in. akcent nawiązujący do 450 - lecia Unii Lubelskiej, jak również do postaci księżnej Izabeli Czartoryskiej oraz czasów, w których żyła. Nie zabrakło również czegoś dla ciała i na specjalnie na tę okazję przygotowanym targu goście mogli pokosztować lokalnych specjałów.

Monika Głos-Oszatowska



Uczestnicy wydarzenia w epokowych strojach liczną grupą ruszyli do tańca



Liczne przygotowane na tą okazję historyczne scenki przenosiły gości w czasy polskiego szlacheństwa



By uciec i pozostawić ślad nie tylko w pamięci uczestnicy nocy kultury bardzo chętnie pozowali do pamiątkowych zdjęć

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Urzednicy popełnili błąd i muszą powtórzyć przetarg

Gm. Baranów: Kolejny poślizg w sprawie solarów

Władze Baranowa po raz kolejny unieważniły przetarg dotyczący montażu instalacji solarnych. Inwestycja ma roczne opóźnienie, a urzędnicy zmierzają się z przetargiem po raz czwarty.

Mieszkańcy tracą cierpliwość

Montaż instalacji solarnych i pomp ciepła na terenie gminy Baranów jest dla wielu mieszkańców już bardzo drażliwym tematem. Wpłacili oni bowiem wymagane na ten cel pieniądze, a od ponad roku nie mogą doczekać się na zrealizowanie zaplanowanego

zadania. Środki są zabezpieczone na gminnym koncie, a instalacji w ich gospodarstwach jak nie było tak nie ma.

Przetarg do poprawki

Pierwszy przetarg dotyczący OZE w gminie Baranów ogłosił jeszcze jej poprzedni wójt Robert Gagoś w maju 2018 roku. W czerwcu ubiegłego roku zdecydowano o unieważnieniu postępowania, bo ceny zaproponowane przez oferentów znacznie przekroczyły środki zabezpieczone na ten cel w budżecie. Drugi przetarg ogłoszono w lipcu. Niestety i tym razem nie było pozytywnego rozstrzygnięcia. Zapadły decyzje o przeniesieniu inwestycji na przyszły rok. W tym roku z solarami mierzy się nowa ekipa zarządzająca gminą. Urzędnikom co prawda udało się urzędnie marszałkowskim wynegocjować wszystkie wymagane na

ten rok przesunięcia oraz uaktualnić dokumentację, jednak nie uchronili się od pomyłek. 25 kwietnia ogłoszono trzecie postępowanie przetargowe na odnawialne źródła energii w gminie Baranów. Zainteresowanym wykonaniem zadania firmom wyznaczono czas do 30 maja na przedstawienie ofert. Niestety okazało się, że przetarg trzeba unieważnić, bo urzędnicy popełnili błąd.

- W dniu 30.05.2019 zamawiający naruszył art.38 ust. 4 ustawy poprzez niedozwoloną zmianę treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia po upływie terminu składania ofert - możemy przeczytać w informacji o wynikach przedmiotowego postępowania.

Następstwem takiej sytuacji była konieczność unieważnienia postępowania, ponieważ było ono obarczone niemożliwą do usunięcia wadą uniemożliwiającą zawarcie umowy.

Czas na czwarte podejście

4 czerwca ogłoszono kolejne postępowanie w sprawie montażu solarów i pomp ciepła w gminie Baranów. Tak jak wcześniej zostało podzielone na dwie części. Pierwsza dotyczy montażu solarów. Do wykonania jest 155 sztuk takich instalacji. Druga część przetargu odnosi się do dostawy i montażu pomp ciepła powietrze/woda. W tym przypadku do udziału w projekcie zgłosiło się 12 chętnych. Niestety przez zaistniałe urzędnicze potknięcie realizacja zadania ponownie się wydłuży o kolejny miesiąc. Jeśli uda się wyłonić w przetargu wykonawcę to ma on za zadanie uporać się z wszystkim pracami do końca października bieżącego roku.

Monika Głos-Oszatowska

Jaroszyn ma nowe oświetlenie



Mieszkańcy Jaroszyna na realizację inwestycji przekazali środki ze swojego funduszu sołeckiego

Osiem nowych latarni z energooszczędnymi lampami pojawiło się na jednej z gminnych dróg w Jaroszynie. Wykonanie zadania kosztowało gminę ponad 40 tys. zł

Zakończył się drugi etap budowy oświetlenia ulicznego w Jaroszynie. Nowoczesne słupy oświetleniowe stanęły przy dro-

dze łączącej centrum wsi z drogą wojewódzką nr 738. Uzupełnienie oświetlenia było priorytetem dla mieszkańców wioski. Dlatego też przekazano na ten cel wszystkie środki prawie 20 tys. zł z ubiegłorocznego funduszu sołeckiego. Aby inwestycja była możliwa drugie tyle musiała ze swoich środków wyłożyć gmina. Wykonanie zadania zlecono firmie Elpie.

Monika Głos-Oszatowska

Gminne zawody pożarnicze rozstrzygnięte

Gm. Żyrzyn: W Bałtowie i Borysowie mają najlepszych strażaków



W rozgrywanych konkurencjach liczył się czas. Jednak, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty strażacy musieli postawić przede wszystkim na współpracę

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Bałtowie okazali się najlepszymi podczas rozgrywanych tegorocznych gminnych zmagani strażackich. Wśród drużyn kobiecych charakter i umiejętności zaprezentowały dziewczyny z Borysowa.

Doroczne zawody strażackie druhowie z gminy Żyrzyn

mają już za sobą. Do rywalizacji stanęło łącznie 10 drużyn. Po raz pierwszy swoje umiejętności prezentowała kobieca jednostka z OSP Borysów. Po kilku godzinach zmagani wszystko było już jasne. Najlepsze wyniki podczas przeprowadzonych konkurencji osiągnęli strażacy z Bałtowa i to oni zajęli pierwsze miejsce na podium w klasyfikacji drużyn męskich. Najlepszy z kobiet kazał się zespół OSP Borysów. W kategorii młodzieżowej największymi umiejętnościami i współpracą wykazała się jednostka z Osin.

Wyniki gminnych zawodów sportowo-pożarniczych:

Męskie Drużyny Pożarnicze:

1 miejsce OSP Bałtów z wynikiem łącznym 107,9 pkt.
2 miejsce OSP Kotliny z wynikiem łącznym 114,3 pkt.
3 miejsce OSP Osiny z wynikiem łącznym 115,9 pkt.
4 miejsce OSP Skrudki I z wynikiem łącznym 118,2 pkt.
5 miejsce OSP Żyrzyn z wynikiem łącznym 118,4 pkt.
6 miejsce OSP Żerdź z wynikiem łącznym 135,1 pkt.
poza klasyfikację – OSP Skrudki II z wynikiem łącznym 121,1 pkt.



Kobieca drużyna OSP po raz pierwszy prezentowała swoje umiejętności. Kolejny ich sprawdzian będzie miał miejsce podczas powiatowych zmagani strażackich, gdzie wraz z druhami z OSP Bałtów będą reprezentować swoją gminę



Dla najlepszych druhow ochotników władze gminy przygotowały okolicznościowe dyplomy.

Kobiece Drużyny Pożarnicze:

1 miejsce OSP Borysów z wynikiem 185,1 pkt.

Młodzieżowe Drużyny Po-

żarnicze – chłopcy:

1 miejsce OSP Osiny z wynikiem 119,0 pkt.

2 miejsce OSP Żyrzyn I z wyni-

kiem 127,2 pkt.

3 miejsce OSP Borysów z wynikiem 143,9 pkt.

Monika Głos-Oszatowska



Marszałek konspirował w Kurowie. Przed Rosjanami ukrył się w sadzie

Kurowianie uczcili Marszałka Piłsudskiego



Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele parafialnym w Kurowie. Później uczestnicy zgromadzenia pod wodzą orkiestry przeszli obok rynku na miejsce usytuowania pomnika

Pomnik Józefa Piłsudskiego w Kurowie został już oficjalnie odsłonięty. 9 czerwca zorganizowano wielką patriotyczną uroczystość.

Pomnik był gotowy już w ubiegłym roku, ale z oficjalnymi uroczystościami postanowiono poczekać do wiosny. Na kilka tygodni przed odsłonięciem teren wokół kamienia dokładnie uprzątnięto. Dziś otoczenie pomnika zdobią nowe nasadzenia. Pomnik najpiękniej prezentuje się wieczorem, gdy jest delikatnie podświetlony kolorowym światłem. Bardzo dobrze widać go z głównych arterii biegnących przez miejscowość.

Monument ma upamiętniać pobyt marszałka w Kurowie latem 1904 roku. Wtedy młody jeszcze Piłsudski dowodził organizacją bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej. W Kurowie spotkał się z działaczami PPS i Polskiego



Wójt Kurowa Arkadiusz Małecki, a także były wójt i zarządca Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Stanisław Wójcicki otrzymali od Związku Piłsudczyków RP pamiątkowe ryngrafy i medale

Związku Ludowego. Piłsudski miał nawet nocować w sadzie między ulicami Warszawską i Blich, by uniknąć aresztowania ze strony carskiej policji.

Inicjatorem powstania pomnika był Stanisław Wójcicki, wójt

Kurowa do jesieni 2018 roku. Podczas niedzielnej uroczystości wójt wystąpił z krótkim wykładem dot. biografii J. Piłsudskiego i zmiany jego doktryny politycznej w ciągu lat.

Kamil Wąsik



Do odsłonięcia tablicy na pomniku wyznaczono grupę znamienitych gości. Prócz wójta Arkadiusza Małeckiego i pomysłodawcy inicjatywy budowy pomnika Stanisława Wójcickiego, odsłonięcia pomnika dokonał poseł Krzysztof Szulowski, kierownictwo puławskich komend policji i straży pożarnej oraz dowódca Związku Piłsudczyków



Historyczno-artystyczna część uroczystości odbyła się w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury. Wielkie wrażenie na zgromadzonej publiczności zrobił występ Chóru Dziecięcego Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Żołnierze Września 1939 Garnizonu Dęblin. Grupa nie tylko śpiewała, ale również zaprezentowała musztrę. Publiczność na stojąco bardzo długo biła brawa

Nowi dyrektorzy szkół w gminie

Gmina Kurów rozstrzygnęła już konkursy na stanowiska dyrektorów zespołów oświatowych. Szkołą w Kurowie pokieruje Włodzimierz Żurkowski, a placówkę w Klementowicach poprowadzi Małgorzata Turkowska.

W komisji konkursowej w obu postępowaniach zasiadało 11 członków: trzech przedstawicieli gminy, po dwóch z Kuratorium Oświaty, rady pedagogicznej, rady rodziców i związków zawodowych. Do obu konkursów zgłosiło się tylko po jednym

kandydacie.

Przy jednogłośnie poparcu całej komisji konkursowej dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kurowie został Włodzimierz Żurkowski, były dyrektor gimnazjum, dotychczas wicedyrektor kurowskiej podstawówki ds. oddziałów gimnazjalnych. Obowiązki dyrektora zespołu będzie pełnił od 1 września.

Na dyrektora Zespołu Placówek Oświatowych w Klementowicach wybrano Małgorzatę Turkowską. 9 członków komisji było za, a dwie osoby wstrzymały się od głosu. Dotychczas Turkowska była w placówce p.o. dyrektora. Stanowisko obejmuje 1 lipca.

Kamil Wąsik

Bratkowa, Jaśminowa czy Spokojna – jak będą się nazywać nowe ulice w Kurowie?

Podczas najbliższej sesji Rady Gminy Kurów radni zadecydują o nazwach dla dwóch nowych ulic w Kurowie. Chodzi o odcinki przy ul. Zielonej, gdzie na nowych działkach powstają zabudowania.

Na najbliższej sesji w środę 12 czerwca kurowscy radni przyjmą uchwałę w sprawie nadania nazw dwóm nowym ulicom. Projekt uchwały został przygotowany na wniosek mieszkańców, właścicieli nieruchomości położonych przy nienazwanych odcinkach. Chodzi o boczne ulice, prostopadłe do ul. Zielonej, gdzie powstały nowe działki przeznaczone pod zabudowę. Część jest już zabudowywana.



Wkrótce ten krótki odcinek przy ul. Zielonej zyska własną nazwę. Prawdopodobnie będzie to ulica Spokojna

Mieszkańcy przygotowali też własne propozycje nazw. Dla pierwszej ulicy proponowane nazwy to: Bratkowa, Jaśminowa

albo Spokojna. Sugerowane nazwy dla drugiego odcinka to Bajkowa, Parkowa, Kolorowa albo Spokojna. Na pierwszym miejscu

mieszkańcy stawiają na Bratkową i Spokojną. Ostateczny głos będą mieli jednak radni.

Kamil Wąsik

– Poznaliśmy się na zabawie. Później poszliśmy do kina. I tak minęło 50 lat – mówią jubilaci

Puławskie złote pary nagrodzone medalami



Odnaczeni medalem na pamiątkowym zdjęciu z Prezydentem Puław Pawłem Majem oraz kierownikiem USC Dorotą Lisowską



Zofia i Marian Pochroń

– Poznaliśmy się zwyczajnie, jak to młodzi. Mieliliśmy wspólnych znajomych i sporadycznie widzieliśmy się kilka razy. Musiało coś zaiknąć. Bardzo dobrze wspominał tego złotego jubileusza – mówił podczas uroczystości w postaci tego złotego jubileusza – mówi pani Zofia.

– W żonie najbardziej spodobała mi się jej inteligencja i grzeczność – przyznaje pan Marian

8 czerwca w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego 8 małżeństw z Puław świętowało Złote Gody. Z tej okazji Prezydent Puław odznaczył małżonków Medalami Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

– Dajecie Państwo przykład zgody i wytrwałości dla młodych ludzi, którym zdarza się po kilku latach albo nawet kilku miesiącach związku mówić „znudziliśmy się sobą”. Gratulujemy wspaniałego jubileuszu – mówiła podczas uroczystości kierownik puławskiego USC Dorota Lisowska.

– Cieszę się, że w mały symboliczny sposób mogą być częścią waszej wspaniałej historii. To napędza mnie dumą



Teresa i Wiesław Szczepańscy

Ślub kościelny mieliśmy gdzieś indziej, ale ślub cywilny braliśmy właśnie w Puławach, równo 50 lat temu. Po studiach poszliśmy do pracy na puławskich Azotach, w zakładzie na Moczniku. Tam się poznaliśmy i razem przepracowaliśmy 36 lat, a teraz spędzamy czas na emeryturze. Mamy czterech wnuków i jedną wnuczkę. Bardzo jesteśmy dumni z naszych dzieci i naszych wnuków. Dzisiejsza uroczystość bardzo nam się podobała, ze względu na dobrą atmosferę i oprawę

i radością. Jesteście wielką wartością tego miasta i kraju – mówił prezydent Paweł Maj. Jubilatów gratulowała liczna rodzina. Był szampań i pamiątkowe zdjęcia z prezydentem i rodzinami.

Tydzień wcześniej, 1 czerwca, uroczystość złotych godów świętowało 13 małżeństw – 12 par z Miasta Puławy i jedna para z gminy Puławy.

Kamil Wąsik



Elżbieta i Jacek Golińscy

– Poznaliśmy się na zabawie strażackiej w Górze Puławskiej. Pamiętam, że to była sobota. A w środę poszliśmy do Kina Sybilla. Z początku było nieśmiało, ale jakoś to wyszło i dziś minęło już pięćdziesiąt lat – opowiada pan Jacek.

– W mężu właściwie wszystko mi się podoba. Jest taki spokojny i ucywiy, dobrze nam się żyje – mówi pani Elżbieta



Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawane są przez Prezydenta RP. W jego imieniu złotym jubilatów państwowe odznaczenia wręczył Prezydent Miasta Puławy. Nie obyło się przy tym bez ciepłych słów, gratulacji i żartów

Złote małżeństwa odznaczone medalami 8 czerwca:

Elżbieta i Jacek Golińscy
Marianna i Józef Kłak
Elżbieta i Jan Łodyga
Zofia i Marian Pochroń
Teresa i Wiesław Szczepańscy
Henryka i Zdzisław Wach
Zuzanna i Stanisław Wachała
Maria i Wojciech Wojciechowski